# RUSKOJE
# WESIŁE

opysanoje

czerez

J. Łozińskoho.



w PEREMYSZŁY,
w Typografii Władycznój gr. kat.
1835.

1905

Subscription fund

## Uwahy dla czytajuczych:

1ód. é. wymawlajesia jak i. n. p. méd, nés, rék, czyt. mid, nis, rik.

2oje. o. wymawlajesia jak i. abo y. n. p. Bóh, kóń, płói, złóšt' czyt. Bih, kiń, płyt, złyšt'.

3oje. ł. kołysia na peréd-iduczój samohłasnój speraje, wymawlajesia jak w. n. p. był, łapał, dół, horiłka, czyt. byw, łapaw, dyw, horiwka.

# Perédmowa.

W tym opysi skazuju, jaksia wesile po sełach meży prostym ruskim ludom widprawlaje. Ne mohu jednako utrymowaty, jakoby toj sposób wesile widprawlaty wsiude newidminno był zachowanym; bo hdenekodyj szczoś dodajut, hdeinde szczoś wypuskajut, a znowu hdeinde szczoś widminiajut. Syła w mojej syli było, starał-jemsia w rozmaitych misciach obradki i pisny ruskoho wesila póznaty i pérekonał-jemsia że prynajmni szczo do hołownych obradkiw i pisnéj wsiude tymže samym sposobom wesilesią widprawlaje. I toj sposób opysał-jem w nynijszóy knyžoczci dodajuczy jednako hdenekodyj i miscowyi widminy. —

Moim najperszym i najbohatszym a nawet' i nihdy newyczerpanym źridłom, z kotorohom tyi widomosty czerpał, było dopytowanie po sełach tych ludej, kotryi czasto na wesilach bywały i wesilnyi ur'ady pistowały. Nykotorych obradkiw byłjem sam okozritelnym świdkom.

Do toho syła my takžej pomohło dwoje nedawnych dił:

a.) Lud polski, jego zwyczaje, zabobony przez Łukasza Gołębiowskiego w Warszawie 1833.

— * —

b.) Pieśni polskie i ruskie ludu galicyjskiego i t. d. zebrał i wydał Wacław z Oleska we Lwowie 1833.

Z toho opysu wykazujesia, syła newynnych a razom zabawnych i religijnych obr'adkiw i pisnej na wesilu prostoho ludu bywaje, że ciłoje wesile mało ne z samych pisnejsia składaje i że z toho whladu ruskij lud wsi innyi narody perewyższaje.

Z tych pisnej można czerpaty widomóśt' o prawdywój ruskój poesyi, bo w nych zachowałysia jej najdawnijszyi zabytki. Jak krasnyi w nych mysły! Jak doberanyi obrazy! Jaka czułóśt' duszy w nychsia perebywaje!

Dawnóśt' tych obradkiw i pisnéj okazujesia z toho, że szczo do hołownijszych riczej wsiude jednym i tymże samym sposobom wesilesia widprawlaje i śpiwaje, *) a hdeżby obr'adki i pisny nowyi tak pylno po wsij Rusy mohłysia rozpłynuty?

Puszczajuczy w świt toj ópys, maju zamir wybawyty wid zahuby tak dorohyi zabytki naródnyi.

w Radochónciach dnia 1ho misiaca Lutoho (Kazidorohy) 1835.

Pysatel.

---

*) Nachodył-jem takżej, że nykotorych z tych obr'adkiw i pisnéj i lud Minśkij używaje.

# WOWÓD.

Widema je ricz, że gospodar na seli, kotryj z uprawy zemli żyje, bez gospodyni obejtysia ne może. Dla toho każdyj mołodec sposoblaczysia na gospodara, starajesia zarazom ożenyty; a diwczata dospiwszy do lit dozriłych i myslaczy o małżeństwi prosiat zawczasu S. Pokrowy (1ho Oktobra) o czepec:

Światа Pokrowońko!
pokryj hołowońku; *)

w weczêr zaś predpraznycza S. Jandryja (30ho Łystopada) roblat rozmaityi zabawy i sztuki, z kotrych sobi worożat, czy w tym roci za muż pójdut abo ni, i czy im sia toj dostane, kotrohoby rady.

Ale poneważ gospodarowy gospodyni treba, dla toho chłopec wyberajuczy sobi żynku, najbylszy na to zważaje, aby jak murawel pracowyta i gospodarna była, jak toje i zwykła na Pidlasiu prypowist' pokazuje:

Ne uważaj pane brate,
czy hołowka hładka;
ono pójdy,
pytaj ludy.
czy umetena chatka?

---

*) Tak prymawlajut takżej diwczata Mińskii:
Swjaty Pokrow Pokrow!
pokryw ziamlu i wadu,
pokryj mienie maładu, Zdry: Lud polski i t. d. przez Łuk. Gołębiowskiego na storoni 65.

Ne uważaj pane brate,
czy hładko w tanoczka chodyt;
ono pojdy,
pytaj ludy,
czy soroczku zrobyt? *)

Toto prawyło majut peréd oczyma mołodci pry wyberaniu żynki. Po tym wybory, kotrymsia Bóh słuczyty pozwalaje, wstupujut w stan małżeńskij, a wsi obradki i zabawy, kotryisia pry takim uroczystym słuczeniu dijut, stanowlat Wesile. Ale wesile poperedżajut zaloty, kotrym słowom nazywajutsia wsi sposoby i sztuki, jakich chłopec używaje, aby ho diwcza, kotroje sobi na żynku wybrał, polubyło. Perszyi takii zaloty dijutsia zwykli mezy czytyrma oczyma i kończatsia na uroczystych zalotach, koły Mołodyj ide so Starostow, kotryj ho zaliciaje. Jednako czasto tyi perszyi zaloty sia opuskajut, a Mołodiata dopiro na uroczystych zalotach sia pózna ut.

## ZALOTY i ZARUCZYNY.

Zaloty uroczystyi widbywajut sia tym sposobom: Mołodyj **) wyberaje sobi jednoho w litach buduczoho, uctywoho i mownoho gospodara za Starostu ***) abysja toj trudył jeho ożenjniom. W czasi wólnym wid roboty n. p. weczorom w Suhotu abo w innyj deń peréd jakim świjatom wyberajutsia oba na zaloty; berut so sobow flaszku horiłki i idut do

*) Zdry: Lud polski i t. d. przez Ł. G. na stor. 108.
**) Chotiaczyjsia żenyty taksia zowe.
***) Nazwa wesilnoho ur'adu, kotroho powynnosty dalszy sia okażut; nazywajesia takżej Staroszta brańskij. Zdry: Lud polski i t. d. przez Ł. G. na stor. 123.

do domu, w kotrym meszkaje diwka, s kotrow Mołodyj żenytysia mysłyt. Po zwykłym perewytaniu, Mołodyj staje pry porozi trymajuczy szapku pid pachow, a Starosta zbłyżywszysia zaczynaje pryczynu swoho prybytia widkrywaty obrażnym sposobom, pytajuczysiu n. p. czy ne majut jałówki prodaty? abo mowyt że sia ich błud chwytył, i ony do toho domu zajszły; abo jeżły w zymi prychodiat; że hnały za łyszkow, a za jej slidom po snihu aż do toho domu pryjszły i. t. p.; potym wytiahat flaszku horiłki i prosyt o mirku. *) Na totu prosbu podajut mu dła smichu hornia, zbanok, konawku ceber, i. t. p. czoho won pryjaty ne chocze. Na ostatku każe gospodar domowyj donci, kotrasia abo za piec schowała, abo w kuti stoit, abo w stini palciom wertyt, mirku podaty i jeżły podast to bude znakom, że prystaje na zwjazok małżenskij s tym mołodciom. **) Tohdy zwołuje jej wotec błyzkich sosidyw i krewnych, wsi s wełykow utichow zaczynajut totu horiłku pyty i hostytysia; Starosta peremawlaje za Mołodym i jeho wychwalaje; a Mołodyj, kotryj aż do toho czasu nycz ne mowlaczy pry porozi stojał, prybłyżajesia do stoła i zaczynaje wraz s innymy hostmy isty i pyty. Jak sia tota besida i hostyna skonczyt, rozchodiatsia wsi do domu; Mołodyj wywołuje swoju nareczenu na podwore i kotra smilsza wychodyt, pomowyt s nym kilka słow, a powiwszy sobi dobranocz, rozchodiatsia. Tota shoda meży Mołodiatamy na zwjazok małżenskij nazywajesia Z a r u c z y n a m y abo R u k o w y n a m y dła toho, że wsia shoda meży lud'my podaniom sobi ruk potwerdżajesia. Na znak zaruczyn zaminiajut sobi Mołodiata persteni.

---

*) Keliszok.

**) Sposob toj skazowaty swoje zozwolinie, maluje nesmiłost' diwoczu skazaty słowom mysl swoju, borszy mirku podast jak peremowyt.

Jeżłyby zaś diwka na rozkaz wotcia mirki podaty ne chotiła, toby było znakom, że za neho pojty ne chocze; a tohdy beze Starosta nazad swoju horiłku i z Mołodym wichodyt. Z tohosia wykazuje, że nie na każdych zalotach do zaruczyn prychodyt. W takim prypadku powtarajut czasom zalotnyki swoi zaloty i prybujut, czyby imsja diwka ne dała namowyty.

Jeżły wotec sam misto żeby kazał mirku podaty, o czas do namysłu i porady prosyt, abo swoju widpowid' na innyj nepewnyj czas widkładaje, to bywaje złym znakom dla Zalotnykiw. *) Jakbysia zaś zdaryło, że diwka czy zo swojej woli czy z namowy rodyczyw mirku podawszy, a tak na zwjazok małżenskij prystawszy; potomu dla jakichbud' pryczyn sia zmitowała, i jeho żynkow byty ne chotiła, tohdy powynna horiłku, szczo pry zalotach wypyły, powernuty i wsiu szkodu, kotru Mołodyj z pryczyny toho zawodu ponés, zapłatyty.

Na Pidlasiu Starosta iduczy na zaloty posłom sia zowe, i perszym razom sam ide, a pryczynu swoho prybytia tak wykładaje:

Zachotił nasz byczoczok do waszoi Jałoszenki, żebyste łaskawy były
toho byczoczka i jałoszenku pobłahosłowyły! *)

---

*) Zdry także: Lud polski i t. d. przez Ł. G. na storoni 123.

**) Taka prymowa używajesia i u ludu Minskoho:
Nasz byk da do waszoi ciałuszki prywyk,
koby dał Bóh dażdać,
waszuju ciałuszku do naszoho byka zahnać.
Zdry: Lud polski i t. d. przez Ł. G. na storoni 66.

Jeżly rodyczy ne myslat daty donki, to posła i do chałupy ne prypuszczajut; jeżły mu zaś obiciujut, to wón zaraz widchodyt i na tym kónczatsia perszyi zaloty.

Druhym razom ide s Mołodym, nese chlib i horiłku i prosyt o mirku. Tretyi zaloty zowutsia zapoinamy. Tohdy rodyczy Mołodoi pekut pyrohy, warat mjaso; a Mołodyj prynosyt horiłku i podarunki, złożenyi z połotna, obaranciw, czerwonoi wstużki i persteniw do zaruczyn. Jakbysia jej szczo ne podobało, to mu nazad widdaje, a wón innyi dary pryslaty musyt. Diwczyna nawzaim daje dla wótcia Mołodoho chustku, a dla matery połotno tonkoje w podarunku. *)

Zaruczyn ukraińskich je takii opys w Beauplani: Diwka ide do domu swoho mylaho, otwyraje dwery i mowyt: pomahai Bóh Jwan! wydżu z twoho łyca, żeś dobryi, że budesz wmił kochaty i żynku swoju, że budesz dobrym gospodarom, proszu tia wozmy mia za żynku. Prosyt potomu rodyczyw jeho, a jeżły rodyczy syna swoho mołodymy litamy abo czym innym wymawlajut, wona mowyt, że sia ne wstupyt z domu, poki ne bude żynkow ich syna, a nawet sidyt kilka nedil, dopoki syn ne prosyt rodyczyw o pozwolinie, abo dopoki ho samy rodyczy ne namawlajut, żeby ju za żynku pojał. Levesque tom. IV, stor. 177. r. 1812. **)

Około mist Sianoka, Liska i po innych miściach je zwyczai, że jeżły diwka chocze, aby Mołodyj do nei prystał, to wona do neho starostyw s horiłkow na zaloty posłaty musyt. —

*) Zdry: Lud polski i. t. d. przez Ł. G. na storoni 86.

**) W tym samym dili, zdry na storoni 218.

## UMOWA O WINO.

Jnnym razom *) prychodyt Starosta dla umowy o wino iły posah, a na peréd, czy ju rodyczy dadut z domu na grunt Mołodoho, czy Mołodyi do nei prystaty maje. Jaksia w tym shodiat, pytajesia Starosta o wino. Wino toto składaiesia z jéj odinia, posteli (szczosia wyprawow nazywaje) z dobytka n. p. konej, korow, woweo i t. d. z rieczej gospodarskich, jakii sut: wozy, płuhy, borony, rozmaitvi sudynyi i czasom jeszcze z hroszey i z pasiki. Każdyj daje, syła może, jednako najczastij bywaje, że Mołodyj prycz diwkl mało, szczo bylszy wozme. Po sełach bylszy zważajut na uctywóst' i gospodarnóst', jak na wrodu i majetok.

Wólnyki (takii sia didyczamy**) abo kaczmarmy zowut) kotryi swoi własnyi grunta majut, ruskii miszczany i szlachtyczy, w braku synyw do doniok ziatiw pryjmajut, i tym grunta abo chałupy zapysujut.

## DRUŻYNA WESILNA.

Po widprawlenych szczasływi zaruczynach i po shodi na wino, starajutsia o zapowidy Małżeństwa buduczoho i poczynajutsia pryberaty na wesile. A nasamperéd oberajut sobi i spraszajut Mołodiata ludy do wesila potrebnyi.

Takii zo storony Mołodoho sut: jeden Drużba***) a dwa Pid-drużbyki (tymy bywajut samyi mołodyi parybki) dwa Starostowe, kotryi

*) Czasom zaraz pry zaruczynach o winosia umawlajut.

**) Takii sut w seli Krempni cyrkułu Jasilskoho.

***) Słowo drużba znaczyt pryjatela.

sia **bojarskimi** nazywajut; jeden **Starosta domowyj**, kotryj ciłym domom Mołodoho redyt, dwa **Mużyki**; dwi **Starosciny** abo **Swaehy** i jedna **Swaszka**, (toju bywaje mołoda diwka, sestra abo inna krewna Mołodóho).

Zo storony Mołodoi: jedna **Drużka** (mołoda diwka) i jedna **Pid-drużka**; dwa Drużbowe, kotryisia **diwockimi Drużbamy** a dla swojej służby **Posłanciamy** abo **Kozakamy** *) nazywajut (tymy bywajut bratła abo innyj krewnyi Mołodoi) dwa **Muzyki** i **Starosta domowyj** abo **danskij**; bo toj redyt domom Mołodoi i niby ju wydaie.

Starostowe s drużbamy i innymy swatamy razom nazywajutsia **Bojaramy**. **) Mołodyj **Kniaziom**, a Mołoda **kniahyniow**.

Łyczba tych wesilnych uradnykiw i słuh ne wsiude jednakowa bywaje i tak hdenekodyj Mołodyj dwoch Drużbyw a troch Starostyw, Mołoda zaś dwi drużki miwje. Muzykiw zwykli tylko miwajutsia syła ich staty.

Do toi drużyny należat jeszcze: **Pysar**, kotryj prybywajuczych Bojaryw, ich koni, wozy i tym podóbnyi riczy spysuje; **Sendzia**, kotryj wydarajuczysia sprawy i neshody sudyt; **Marszałok** ***) kotryj obstuohanyj kij s końskim wołosiom jako buławu marszałsku nosyt; do neho należyt korowai roznosyty; **konował** iako Likar; **Choronży** ****) i. t. p.

Mołodiata starajutsia wsich tych uradnykiw z pomeży swojej rodyny wybraty.

Powynnosty każdoho z toi drużyny wesilnoi dadutsia łacno póznaty w dalszym opysi wesila.

---

*) O tym pyżnijszy bude mowa.

**) Słowo **Bojary** oznaczało w dawnych czasach samych Wojownykiw, pyżnijszy zaś możnych Panyw.

***) Marszałkom zowut zwykli jednoho zo Starostyw.

****) Choronżym bywaje drużba.

# SPROSYNY.

Na kilka dnéj peréd ślubom zaczynajut Mołodiata hośti na wesile spraszaty i robiat toto na sampered po czudżych sełach. Zwykli oberajut na to czetwer i pjatnycin, jeżły w nedilu ślub wypadaje; bo w subotu po swojem seli spraszajut. Po czudżych sełach bywajut jeno w swojakiw, znajomych i znacznijszych, po swojem w każdój chałupi, jeżły majut na to czas.

Mołodyj s drużbow powberawszysia w żupany, zakładajut chustki za pojasy, s barwinok za szapki *), takżej ho i do boku prypynajut; berut persteni na palci, nahajki do ruk i sidajut na koni, kotrym uzdy i kulbaki zełenymy hałuzkamy majat; tohdy nazywajutsia oba Kniaziamy. Jeżły s nymy i Piddrużbyk izdyt, to Mołodyj misce wseredyni meży nymy trymaje. Jzdiat wid chałupy do chałupy, stajut peréd wiknamy abo peréd dwermy, wywołujut wótcia abo mater na słowo, a kłaniajuczysia prosiat peréd o błahosłowlinie, mowlaczy *) Proszu Waszecia **) o błohosławlinie, a potomu na wesile, mowlaczy: Proszu Waszecia na wesile. Jednako pry znacznijszych domach n. p. w Didycza, w Parocha, w Wokomona i t. p., takżej i u swojakiw złaziat z konéj i idut do Switłyci. Jeżły Mołodyj swoich konéj ne maje i dostaty ich ne može, to pichotow sprosyny widprawlaje, a tohdy każdoho prytomnoho w chałupi w hubu ciłuje bez whladu na wik i rod.

Podobni i Mołoda s Drużkow prybrawszysia w sukmany prykrasywszy swoi hołowy barwinkom

*) W szapkach wse spraszajut, chot'by i lito było.
**) Waszoi hodnosty abo dostoinstwa.

(kotoroho łystki pozołaczajut) i inym zilom, takżej wstużkamy, s biłymy chustkamy w ruhach, chodiat po chałupach, a tohdy nazywajutsia kniahiniamy. Jeżły Mołoda dwi drużki maje, to seredyni meży nymy chodyt. Pryjszowszy do swiłtyci, kłaniajutsia wsim tamże buduczym i prosiat pered obłahosłowlinie: proszu Waszecia o błahosłowlinie, a potomu na wesile: proszu Waszecia na wesile; pryczym Mołoda każdoho prytomnoho w chałupi w hubu pociłowaty musyt. Mołodoj zwykłosia dawaty abo hroszy, abo pradywo abo szczo innoho mowlaczy: Na ty na watiszku, abo na mysku abo na powywacz i. t. p., jakby zapomahajuczy ju na nowoje gospodarstwo.

Na Wkraini rodyczy Mołodoho swołujut chłopeiw i diwczata i czerez tych swoich krewnych na wesile zapraszajut. Tyi Mołodiata nosiat winci z kwitkiw na rukach i idut parąmy do tych, kotrych na wesile prosyty majut. Jeden trymajuczy pałyczku w rukach zaprasząje imenem Mołodiat *)

Jak pryjde subota tohdy kniazi i kniahyni po swojem seli chodiat jednako stow widminow że Mołoda po czudżych sełach ne rozpłetena a po swojem seli s rozpłetenym wołosiom chodyt.

## ROZPLITANIE MOŁODOI.

Rozplitanie ne wsiude jednakim bywaje sposobom. W subotu rano Mołoda iduczy do spowidy rozplitatysia daje drużci, kotra roztzeswszy jej wołosie, pryberaje hołowu wo wstużki i barwinok pozołoczenyj.

*) Opys wesila wkrainskoho w Beapplani. Levesque tom. IV. stor 177. r. 1812. Zdrj: Lud polski i. t. d. przez Ł. Gołębiowskiego na stor. 218.

Po inszych misciach Mołoda czekaje w domu tak dowho, dopoki Mołodyj s Drużbow i Muzykamy ne pryjde. Potomu trocha tancinjut, a na ostatku sadżajut Mołodu na stółku i Mołodyj ju za ruki trymaje, abysia ne boronyła, a Drużba abo jej brat ju rozplitaje. Tohdy śpiwajut:

1.

Błahosłowy Bożе i ty rodnyj bratenku!
Hdesz twój Marysenko starszyj brat,
szczo twoi kosy rozplitał?
hde twoi wyplitki podiwał?
czy na tychyj Dunja popuskał,
czy mołodszój sestryczci darował?
hde twoi Marysenko kowali,
szczo twoju kosonku kowały?
ta nechaj pryjdut rozkujut,
wsio sobi srebro, zołoto zaberut.

2.

Oj brat sestryczku rozplitał,
pid stoł kosonku mitał:
oto sestryczko za toje,
ne płety kosoczki wo troje.

3.

Brat sestryczku rozplitał:
hdesz ty kosnyki podiwała?
nosyłaś na torżok, cyś prodała?
menszój sestryczcim darowała:
na tobi sestryciu mój znak,
szczoby dożdała i sobi tak.

4.

Brat sestrycin rozplitał,
rożeńku spomynał:
nejdy sestrycin ródna'a,
szcze roża ne procwitaje,
pachuszczyksia ne rozwywaje,
kr'aczastoho barwinku w sadoczku nema;
pachuuczoho wasyleczku w rukach ne nósyty,
i kr'aczastoho barwinku winoczka ne wyty.

5.

Ej koso, koso zołota,
ne rók ja tebe, ne dwa,
ne rók, ne dwa czesała,
szczo subotu zmywała,
szczo nedilenku wberała;
a za jeden deń ztyrała.

6.

Sywyi sokoły, sywyi!
połetit sokoły w dołynu,
naberit zołota na kryła,
zołotyty Marysiu Kniahyniu,
na subotońku na węczér,
na nedilenku na weś deń;
na ponediłók ne bude,
jeno batenku żal bude. *)

Na Pidlasiu Starosta domowyj poczynaje Kosu rozplitaty i czesaty, potomu maty, dalszy brat i reszta rodyny. Jak Starosta rozplitaje, tohdy śpiwajut:

*) Pisny 1 — 6 zdri w dili: Pieśni polskie i ruskie ludu gal. i t. d. na storonach: 8 (21 i 33), 29, 35, 36, 8.

Mołoda Marysin!
ne schylay hołowonki,
ne daj kosku rwaty,
z zołota oberaty.
My twoju kosu hodowały,
medom, wynom smarowały,
zołotom posypały,
szowkom (jedwabom) zaplitały.

Jak maty czesze i stroit;
Moja mateńko myła!
stań meni za płeczyma,
rozczeszy kosu moju,
swoimi ruczeńkamy,
prymuskuj słezońkamy.

Jak brat rozczesuje:
Brat kosu rozplita e,
hdesz szowki zadiwa e?
wiszaje na zasłonku,
na mołodszu sestronku. *)

Wełykój Kniabyny Moskowskój Jełeni, kotra roku 1495. s Ałeksandrom Kniaziom Łytowskim winczana była, rozplitały kosu Panowe (Bojaryny) kotryi ju do Wylna widwodyły. Karamzyn Jstoria gosud. rossyj S. Petersburg 1818. Tom IV. stor. 254.

Po rozpłeteniu kosy rozchodiatsia po sełu tak Mołodyi s Drużbow, jak i Mołoda s Drużkow, i spraszajut hośti tym samym sposobom, jak i po czudżych sełach.

Wdowec i wdowa, takżej i zawytka ne chodiat prosyty na wesile.

*) Lud polski i t. d. p. Ł. Gołębiowskiego, na storoni 96, 97, i 215.

## WIDHRAWANIE MUZYKIW.

W subotu po południu prychodiat Muzyki, Mołodoho (bo Mołoda swoich ma'e) do neho stajut pid wiknamy, i widhrawajut nasampered jemu. widohrawszy idut do switłyci, i tam hostiatsia. Wid neho idut do Mołodoi *), dalszy do drużki, a na ostatku do staroscin. Wsiude pid wiknamy widhrawajut i wsiudesia hostiat. Potomu wertajut nazad do Mołodoho i tohdy rozpoczynajesia wesile.

## POCZATOK WESILA.

Aby dom Mołodoho do wesila był sposobnyj, wypr'atujut ho i szczo nepotrebnoho wynosiat, aby misce dla hostej i do tanciu było, zamitaut czysto, pryberajut w kwitki i maj, a do wiken pryliplajut barwinok.

Do pryhotowanoho w toj sposob domu, schodiatsia w subotu w weczer **) Starostowe i Staršciny iły Swachy, kde zastajut Starostu domowoho, kotryj ciłym domom redyt, Swaszku, i Muzykiw, a czasom już i Mołodoho, jeżły po sprosynach powernuł. Każda swacha prynosyt mysku muki i kilka jajec. Tu zaczynajut horiłku pyty i spiwajut:

A w horodejku zile,
w tym domojku wesile;
sam Boh perebywaje,
wesile zaczynaje.
Błahosłowyż batejku,

---

*) Nato ne wważajut, że any Mołodoho, any Mołodoi w domu nema, aby wony jeno swoju powynnost, zrobyły.

**) Toj weczer subotnij zowut na Pidlasiu ślubynamy, zdri: Lud polski i t. d. prz. Ł. Gołębiowkiego. na storoni. 90.

zaczynaty wesilejko!
Z tycha batejko mowyt:
niajtia Bóh błahosłowyt,
i preświataja Maty,
wesile zaczynaty;
niaj wam Bóh zaczynaje,
dobryj lud pomahaje.

Na Pidlasiu tak spiwajut:
Aj w horòdciu w nowoseńkim
rozwywajesia zile;
u naszoho Jwasia mołodoho
zaczynajesia wesilo;
Bóh jemu daje
i dopomaheje,
bateńko ródnyj dokładaje. *)

Tow pisnéw zrobłenyj już je poczatók wesila.

## KOROWAJ.

Po tym poczatku zaberajutsia Starosciny do Korowaju. Rozczyn robyt domowa gospodynia na muci Mołodoho, a Swachy pryjszowszy berutsia prosto do zamisu. Peréd zamisom pjut horiłku, lijut takżej po mirci do rozczynu, aby i korowaj wesołyj był, i misiat ho własnow mukow, kotru so sobow prynesły. Pry zamisi śpiwajut:
Jaraja pszenyczejko!
ne w stozi tobi byty,
tra tia mołotyty,
do młyna wozyty,
korowaj z tebe wyty.

---

*) Lud polski i t. d. p. Ł. Gołębiowsiego na storoni 90.

* * *

Oj hodij hodij! pszenyci
sim lit w stozi stojaty,
czas z tebę korowaj opchaty. *)

* * *

Oj znajuż ja, znaju,
szczo w tym korowaju:
pszenyczenka z pid haju,
wodyczenka z Dunaju,
jajcia z pid Kamincia,
a solcia z Krakówcia,
szafran, pęręc z Gdańska,
wsia pryprawa Pańska;
a swaneńki tuteyszyi,
ale obi mołodyi.

* * *

Swachy korowaj misyły,
tasia pokołotyły,
a wysia dohadajte,
horiłojki im dajte,
abysia pohodyły.

Nymsia tisto wyruszyt, Muzyki hrajut, Swachy pjut horiłku, tanciujut i dla śmichu śpiwajut:
Starostońka domowyj!
czoż ty takij wołowyj,
ne trocha hostej maješz,
czoż ty ich ne wytaješz,
horiłki im ne dajesz?
horiłki, horiłki!
swacham na podółki,
horiłkisia napyty,

*) Pieśni polskie i ruskie ludu gal. i t. d. na stor. 3.

podółki pohasyty.
Mały swanenki praciu,
zamisyły muki maciu,
a wysia dohadaite,
horiłojki im dajte.

Spomynajut takżej o zaruczynach Jwasiowych:
Woda łuhy pozaływała,
dorohi pozaberała;
nikuda pere-ichaty,
Jwasiowy na zaruczyny!
Jeho testonko +) lubyt,
jemu mostonki mostyt
z kamenia dorohoho,
z perstenia zołotoho. *)
+) Słowo toto zaminiajesia na: teszczenka, diwonka, rodonko, swanenka, — i tylko razy cila pisń sia powtar'aje.

* * *

W horodenku czystokołenku,
tam chodyt Jwasunenko,
prosyt kwitoczkiw do szapoczki,
swojej panenki Marysenki;
Bohmebym dała, ne żałowała,
no sia boju batenka.
Oj ne bojsia batenka swoho,
oj bójsia mene taj mołodoho;
batenka hroza jak litna a rosa,
a moja hroza hirsza lutoho moroza. **)

Po tój zabawi berutsia do roboty figłykiw, korotymy strojat korowai i husky. Do tych figłykiw należat: płetenyi kosy, roży, kaczki, słymaki, obaranczyki i t. p. Wsio toto roblat z tista, a pry robotì spiwajut:
Marysyna maty

*) Piesni pol. i rus. ludu gal. zdri na stor. 1. i 2.
**)

po ułycy chodyt,
sosid swoich prosyt:
ta sosidońki moi,
ta chodit do mene;
ta zlipit korowaj krasny,
jak na nebi misiac jasny;
pójdete s szyszoczkamy,
jak na nebi s ziroczkamy. *)

* * *

Jakem była korowajnyczkow,
wmiłam korowaj wyty;
wyłam korowaj wyłam,
méd, horiłojku pyłam.

* * *

Wyjsia korowaju
jeszcze wyższyi wid haju,
jak duszejka po Raju,
a rybojka po Dunaju.

Jak poroblat figłyki, zaczynajutsia braty do roboty korowaéw i dla toho pryspiwujut:
Świty misiaciu z Raju!
do naszoho korowaju,
aby był korowaj krasnyj,
a jak soniechko jasnyj;
aby namsia było wydno,
korowai płesty drobno,
z pid spodu ryzoczkamy,
a z werchu kwitoczkamy.

J zaraz roblat korowai, z kotrych jeden najwienkszym bywaje Korowai strojat porobłenymy figłykamy. Nasamperéd obtiahajut ciłyj kołacz nawkryż poseredyni płetenymy kosamy, a po czwertiach prypłajut roży, słymaki, kaczki i innyj figłyki. Cza-

---

*) Pieśni pols. i rus. ludu gal. zdri na stor. 35.

som obw'azu'ut takow kosow kołacz dołom naokoło a po seredyni figłyki pryliplajut. J takii kołaczy nazywa'utsja korowa'amy. Tymże samym sposobom strojat i podowhowátyi huski, kotrym hdenekodyj po kon'ciach ja'cia zakłada'ut. Tyi jajcia speczenyi służat zaślubienym za prysmaczok i za znak buducznoi mnożnosty. * )

Jak tu'u robotu kończat, śpiwajut:
Powyny witrojku,
po pid-nowu świtłojku;
tam swachy korowaj wyły,
méd, horiłojku pyły;
a jak dowywały,
méd, wyno rozływały.

Potomu sadżajut tisto do pieca pry śpiwi:
Preczysta Diwo Maty!
wójdy do nas do chaty,
do nas słoweńko reczy,
budemo korowaj peczy.

Pryhadujut takżej do pieca:
Sołomianyi śtiny,
jałowyi dwery,
żeliznyi piecy!
budemo korowaj peczy.

A jak już posadżajut, to śpiwajut:
Korowajewo tisto,
łetiło czerez misto,
czerez wsio seło tekło,
aż sia w Jwasia spekło.
Korowajewo tisto,
ne zmistyłosia w misto,
no sia wliźło na rynok,
zacwyło jak barwinok.

---

*) Lud polski i t. d. przez Ł. G. na stor. 213.

Tu zabawlajutsia tańciom, a jak majut z pieca wynematy, śpiwajnt:
Dawaj drużba sukiry,
piec wytenaty,
korowaj wynematy.
Ja drużby kłyczu, a drużby nit,
pójszoł drużbojka sosnu rubaty na pryhnit.

* * *

Kto wsadył, toj i wyjme,
bo sia inszyj ne pryjme:
jaksia ne bude pryjmaty,
to budemo pozywaty,
do Pana Komisara,
takój nasza bude sprawa. *)
Jak już z pieca powynemajut, bere jedna swacha korowaj na hołowu, Muzyki hrajut, wsi idut w taneo, wychodiat z chałupy do sinej i śpiwajut:
Tamtudyj łeżyt z dawna steżojka!
Oj Boh nam dał,
korowaj namsia wdał,
jasnyj, krasnyj,
jak misiaczeńko,
jak jasneje sonieńko.

* * *

To namsia krasny wdał!
pidoszwa jemu żelizna,
obruczy jemu srebrnyj,
a na werszoczku żowty cwit:
sławpy nasz korowaj na weś świt! **)
Po tańcin chowajut korowai i huski do Komory.

---

*) **) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 4.

# MOŁODYJ PROSYT O BŁAHOSŁOWINIE.

Po spr'ataniu korowaiw nadchodyt czaś, aby Mołodyj na posach t. j. na zastełenój ławi za stołom zasidał; *) ałe pered muşyt prosyty rodyczyw o błahosłowinie, dla toho mu pryśpiwnjut:

Widkij soniejko wschodyt,
tamdyj Jwasio chodyt,
w rukach szapojku nosyt,
swoho batejka prosyt:
błahosłowyż my batejku, †)
na zawtrijszu nediłejku.

†) Jeżły Mołodyj maje mater, brata abo sestru, to totu piśń kilka razy śpiwajut, widminywszy słowo batejku na: matinojko, bratejku i sestrojko; poneważ Mołodyj wsiu swoju rodynu o błahosłowinie prosyt.

Jeżłyby Mołodyj był syrotow, to mu tak śpiwajut:

Sosidojki, hołubojki!
schoditsia do kupojki;
pójdemosia podywyty,
jak syrotojka płacze;
uitsia komu pokłonyty,
na posah wyprosyty:
pokłonysia sosidojci,
jak rodnój matinojci. (batenkowy)

Po tym pryhotowaniu sidajut rodyczy Mołodoho abo jeżły ich ne maje, to innyi starszyi swojaki jeho na ławi koło stoła; starosta prywodyt do nych Mołodoho i prosyt, aby mu wsi urazy darowały, a teper ho pobłahosłowyły. **) Tym czasom śpiwajut:

---

*) Lud polski p. Ł. G. na storoni 92.

**) Na Pidłasiu wdar'aje Marszałok nahajkow o powału i prywołuje rodyczyw. Lud polski p. Ł. G. na storoni 92.

Hrajte muzyki ryzko!
Kłaniajsia Jwasiu nyzko;
jak wótciu, matinojci;
tak i wśéj rodynojci;
tak błyzkim sosidojkam,
jak małeńkim ditojkam,
i tiażkim worożeńkam.

Po innych misciach tak spiwajut:
Hrajte muzyki ryzko!
Skłonysia Jwasiu bateńkowy ( matinojci ) nyzko;
ne rók tebe bateńko hodował,
nymsia twoho pokłonu doczekał. *)

Tohdy Mołodyj kłaniajesia Rodyczom try razy, padaje im do nóh, ony ho błahosłowłat mowlaczy: niaj tia Bóh błahosłowyt, a wón ich w hubu ciłuje. Jaksia toto dije, drużyna wesilna śpiwaje:
Pokórnoje ditiatojko Jwasejko,
pokórnisia bateńkówy ( matinojci ) kłaniaje;
słezamy nożeńki wmywaje,
czornow szapojkow wteraje.

Tu kłaniajesia takżej wsej rodyni i wsim prytomnym. Syroti ślidujuczu piśń pryśpiwujut:
Oj prytetiło dwa hołubojki,
kryknuły nad jaworom;
oj zapłakał kniaź Jwasejko
nad batejkowym hrobom;
oj proszuż ja tebe
myłyj batejku! do sebe
na wesilejko.
Oj radżeby ja słowejko pryhadaty,
prylahła mja sira zemłejka, ta ne mohu wstaty.

* * *

Komuż tysia kłaniajesz,
koły bat'ka ( matery ) ne majesz?

---

*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 22.

pokłoniusia czudżomu,
bude mysia wydiło, szczo swomu. *)

# MOŁODYJ IDE NA POSACH.

Po otrymanym błahosłowiniu obertajesia Mołodyj try razy na chałupi, trymajuczysia chustki, kotru mu Drużba podał; potomu ho Drużba wyprowadżaje na stół, wónsia i tam try razy obkruczaje, a potomu złazyt i sidaje za stołom na zastełenój ławi to jest na posazi. Koło neho zaraz sidaje Starosta, dalszy Starosciny; po druhój storoni stoła druhij Starosta, Drużbowe, reszta Wesilnych i Pysar, kotryj po stini krejdow abo uhlom maże i niby Wesilnych zapysuje t. j. Starostyw, Starościny, Muzykiw, Marszałka, Sendzioho, Choronżoho i t. d. Wid toho czasu ne wólno nykomu inszym imenem nazywaty wesilnyi osoby, jeno tak jak Pysar zapysał. Jak zasiadut, śpiwajut rozmaityi pisny:

1.

Oj roztoczeno linnyj obrus po stołu,
jeszcze do toho powołoczejki po dworu;
oj po nim ide Kniaź Jwasejko na posach,
dowidujuczysia, pytajuczysia batejka (matinojki)
Oj wid koho posach, wid koho posach batejku?
Oj wid Boha, wid dobrych ludej ditiatko,
oj już twój posach sam Hospod' Boh osudył,
oj osudył, weś Bojaramy obsadył. **)

2.

Oj w subotojku peréd weczarew hodyna,
oj s-ichałasia wsia Jwasiowa rodyna;
prywezły jemu maciu muki na korowaj.

---

*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 22.
**) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 6.

Oj w subotojku pered weczarew hodyna,
oj s-ichałasia wsia Jwasiowa rodyna;
prywezły jemu kopu jajec na korowaj.
Oj w subotojku pered weczarew hodyna,
oj s-ichałasia wsia Jwasiowa rodyna;
prywezły jemu boczku soły na korowaj.
Oj w subotojku pered weczarew hodyna,
oj s-ichałasia wsia Jwasiowa rodyna;
prywezły jemu fasku masła na korowaj.

3.

Oj prosył Jwaseńko
tą swojej mateńki:
oj ty mateńko ròdneńka,
proszu ja tebe,
ne żeny ty mene,
niaj ja sobi pohulaju,
jak ta rybka po Dunaju.
Hulał ty synońku
ne jednu zymońku,
czas tebe ożenyty,
jud'my postanowyty. *)

4.

Połowynoju misiaczeńko na nebi
połowynu zemli oświtył,
pryjszoł nad more, ne spoczył,
oj mołyj Boże koby ciłyl
szczoby zemłejku oświtył,
pryjszoł nad more, taj spoczył!
Oj jeden Jwaseńko w bateńka
połowynu robotońki zrobył,
pryjszła subota ne spoczył:
oj mołyj Boże! koby nas dwoje!
szczoby my robotońku zrobyły,
pryjde subota, spoczyły. *)

*) Pisny 3. i 4. zdri: Pieśni pol. i rus. ludu gal. na storoni 5.

5.

Oj w subotu pered weczerom,
Kniaź Jwasejko czerez seło izdył,
oj izdył izdył, Bojary spraszał,
a sprośywszy ich, wkoło stoła sadżał;
batejko chodyt cinojki nosyt,
a w tych cinojkach méd, horiłojka.

6.

Oj sławnyj sławnyj, kniazielskij posach!
za wikenojkom dwa Anhełyki
a na podwórojku sam Hospód' chodyt;
oj chodyt chodyt, dołejku sudyt,
osudył dołejku: Starosti Swanejku.
tażе ) Drużbi Drużejku.
) Jwasiowy Marysejku.

7.

Po pid dubrowu, po pid zełenu,
tamtudyj chodyt dwa teselczyki;
oj teszut teszut, na Dunaj meczut,
imbir derewce ne potapaje,
Starosta swanejki ne spodabaje. Tażе:
Drużba drużejki ne spodabaje. A na ostatku:
Jmbir derewce już potapaje,
Jwasejko Marysejku już spodabaje. *)

8.

Stała zorojka do misiaczejka z weczera:
oj jak zójdesz jasnyj misiaczejko, żdyż mene,
niaj oświtymo nebo i zemlu oboje.
Stała swanejka do Starostojki z ranejka,
oj jak po-idesz staryj starostojka, kłycz mene,
niaj my posłużymo tym Mołodiatam oboje.

---

*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 12.

# SKŁADKA NA MOŁODOHO I MUZYKIW.

Jak tyi pisny widśpiwajut, roblat składku na Mołodoho i Muzykiw. Dla toho każe Starosta bojarskij Starosti domowómu podaty jaku sudynu, a toj daje mu dla śmichu i zabawy telihu, koło, sany i innyi riczy, aż na ostatku podaje mu derewlannyj tarałyk. Na tym tarałyku powynen Starosta domowyj cztyry kupok hroszej położyty, niby na cztyry koła do woza. Ałe wón czerez dwa razy żartuje, i jeno po jednój abo po dwi kupki kłade, czoho Bojary ne pryjmajut; aż tretim razom kłade cztyry kupki, i syła wón na jednój kupci położyt, tylko każdyj Bojar daty musyt. Try kupki ide Mołodomu po pryhadci: żesia try koła u woza kuje, a czetwerta da esia Muzykam. Pid czas składki śpiwajut:

Składajtesia Bojary!
Mołodomu po czerwonomu,
Muzykam po talaru;
obycialy nam hraty,
w pjatnojku perestaty.

* * *

Po za mistejko ohni hor'at,
a wse ternowyi,
a w tym mistejku kowalczyki,
a wse mołodyi;
kujut konyki;
a wse bojarskii;
swaneika chodyt, pidkówki nosyt,
a wse musiażnyi;
a korałyki na hufnałyki,
a wse dorohyi:
Oj kowalczyki! kujte konyki,

a wse bojarskii;
bo my pôjdemo polom, bołoniom,
oj myłyj Boże! piskom, kameniom;
budut wozy dudnity,
a pidkowy brenity.
wczujut nas lude,
sławno starosti bude! *)
Łyszym teper dôm Mołodoho i so wsim hukom, a zobaczmo, szczosia czrez toj czas w domu Mołodoi dijało. —

## MOŁODA POWERTAJE PO SPROSYNACH.

Dôm Mołodoi tymże samym sposobom pryspособlajésia do wesila, jak i Mołodoho. **) Na Pidlasiu zabywajut jeszcze w stinu nad stołom dwa kiłki, rozszczyplajut ich, i zapynajut kilka horstej kołoskiw żytnych. ***) W subotu w sam weczer schodiatsia w dôm Mołodoi diwozata na posyranki i zabawlajutsia tanciom. Tohdy śpiwajut:
My pryjszły panienoczki,
po naszy darunoczki;
szyphosia uwywajte,
nam darunoczki dajte. ****)
Tym czasom Kniahyni powertajut zo seła po sprosynach, a pryjszowszy na podwóre śpiwajut:
Wyjdy matinko do nas,
pobłahosłowy ty nas;

---

*) Piesni pol. i rus. ludu gal. na stor. 13.
**) zdri na storoni 12.
***) Lud polski p. Ł. G. na stor. 92.
****) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 23.

jiżeśmosja uwywały,
narody pospraszały. *)
Wójszowszy do świtłyci:
Matinoozko utko (kaczko)!
uwywajtesja chutko;
mysia chutko uwywały,
wsi ludy pospraszały;
najbłyższu rodynońku,
na menszu dityńońku. **)

Tohdy Muzyki hrajut, a Mołoda wyprawlaje wsi diwczata w taneo. Po tanciu prypomynajut jej diwczata, że już czas na posah zasidaty, śpiwajuczy:

Krasna Maryseńka szołwiju łomała,
łomuczy wonu do wikońcia prypała,
a prypawszy bateńkasia pytała:
a szczo my każesz bateńku robyty?
Pokiń doniu wsiu robotu w subotu,
sidaj ditiatko s mylym Bohom na posah. ***)

* * *

Oj letiły biły husy czerez sad,
oj czas tobi Marysiu na posah,
oj szczoż wam biły husy do toho,
do luboho posahu moho;
je u mene bateńko,
do moho posażenku. ****)

## MOŁODA PROSYT O BŁAHOSŁOWINIE.

Nym Mołoda na posah zasiade, prosyt swoich rodyczyw, a jeżły syrota, to innych Swojakiw

---

*) Piesni pols. i rus. ludu gal. na storoni 23.
**) Tamże.
***) W tymże dili na stor. 7.
****) Pieśni pols. i rus. ludu gal. na stor. 30.

o błahosłowinie. Starosta domowyj prywołuje rodyczyw, prywodyt do nych donku, i prymawlaje, aby jej wsi urazy darowały, a teper ju pobłahosłowyły. Tu jej śpiwajut:

Hrajte muzyki ryzko,
kłaniajsia Marysiu nyzko;
jak wótciu, matino ci,
tak i wsij rodynojci;
tak błyzkim sosidońkam,
jak małeńkim ditojkam,
i tiażkim worożeńkam.

Abo tak:

Hrajte muzyki ryzko,
skłonysia Marysiu bateńkowy (matinojci) nyzko;
ne rók tebe bateńko hodował,
nymsia twoho pokłonu doczekał. *)

Na Pidlasiu zaś tak śpiwajut:

Schyłyłasia wysznia
wid werchu do korenia;
pokłonysia Marysiu,
czerez stół do bateńka;
na stół hołowku kłonyt,
a pid stół słezy ronyt,
do syroi zemyci,
do biłeseńkich nożok.
Kłaniajsia Marysiu,
stáromu i małomu.
i bateńkowy swomu;
bo już bylszy ne budesz,
a o bateńku zabudesz;
tylko twoho ukłonu,
szczo u bateńka w domu. **)

Po tomu Mołoda rodyczom try razy do nóh padaje, wony ju błahosłowlat mowlaczy: Niaj tia Bóh błąhosłowyt, a wona ich w hubu ciłuje

*) Pieśni pols. i rus. ludu gal. na stor. 22.
**) Lud polski p. Ł. G. na stor. 93.

Wtym czasi śpiwajut:

Pokórnoje ditiato ko Maryseńka,
pokórnisia bateńkowy (matinojci) kłaniaje,
słezamy nożeńki wmywaje,
żowtow kosojkow wteraje.

* * *

Pokorysia Maryseńko, pokorysia,
swomu wótciu (mateńci) pokłonysia;
oblańsia nazad sebe,
stoit rodynońka koło tebe;
skłonysia Maryseńko nyzeńko,
szczoby było rodynońci żałóbneńko. *)

Syroti tak śpiwajut:

Nasza Marysia syrotońka,
bo bateńka ne maje;
a jej bateńko
je u Bożeńka,
peréd Bohom łeżyt,
na krest ruki derżyt,
taj u Bohasia prosyt;
(oj pustyż mene Boże,
niaj zlizu, podywlusia,
czy dobri ditia naradżajut,
na posah sadżajut? **)

* * *

W kisi na jawory
sidiło dwa Anheły,
sidiaczy howoryły:
połyńmo, połyńmo brate,
do toi syrotońki;

*) Pieśni pols. i rus. ludu gal. na stor. 33.
**) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 29.

siadem ta posłuchajem,
jak syrotońka p'acze,
do stoła prypadaje,
szczo bateńka ne maje. *)

* * *

Stojała kałyna w łuzi,
nasza Marysia w tuzi;
szczo wona sobi dumaje?
szczo bateńka nemaje,
nema komu wesile sprawlaty,
pysznoho obida dawaty. ** )

* * *

Oj komuż tysia mołoda Marysiu kłaniajesz,
koły wswoim domu ródnoho bateńka ne majesz:
Oj je u mene rodynońki ne mało,
budusia kłaniaty, szczoby my za bateńka stało.
Oj ne stane mołoda Marysiu, ne stane,
już twój bateńko na biły nóżki ne wstane. ***)
Tu należyt takżej: Sosidojki hołubojki i d. zdry na st. 20

# MOŁODA ZASIDAJE NA POSAH.

Po otrymanym błahosłowiniu podaje Drużba diwockij Mołodój chustku, kotru wona za koneo wziawszy, try razysia na chałupi obertaje, a potomu złazyt i sidaje za stołom na posazi t. j. na zastełenój ławi.

Na Pidlasiu Mołoda try razy po zastół chodyt i do kutasia kłaniaje; je to zabytok zwyczaju bałwo-

*) Pieśni pols. i rus. ludu gal. na stor. 35.
**) Lud polskie p. Ł. G. na stor. 98.
***) Tamże na storoni 93.

chwalnoho, bo w kuti stojał bożok domowyj p o-k u t', kotoromu tym sposobom cześt' widdawały. *)

Jak Drużba Mołodu za słół wede, spiwajut:
Brat sestryczku za stół wedę,
sestro moja, kosa twoja żowteńkaja,
zawodżaje, nauczaje;
sestroż moja, kosa twoja żowteńkaja;
maj swykoncia za batejka;
sestroż moja, kosa twoja żowteńkaja;
maj swykroszku za matinku,
sestroż moja, kosa twoja żowteńkaja.

Jak Mołoda za stołom zasiade, spiwajut jej diwczata sidiaczyi około stoła:
Posadżeno Marysiu
na tym pysznym posazi;
jej posah Pysar pysał,
wid Hospoda Boha,
i wid bateńka rodnoho. **)

* * *

Łetiły hałoczki
wo try r'adoczki,
a zazula po peredi;
wsi hałoczki na łuhach siły,
a zazula na kałyni,
wsi hałoczki zaszczebetały,
a zazula zakowała.
Ide Marysia po peredi,
a wsi drużoczki za neju,
wsi drużoczki po ławkach siły,
a Marysia na posazi,
wsi drużoczki zaśpiwały,
a Marysia zapłakała. ***)

---

*) Pieśni pols. i rus. ludu gal. na stor. 97.
**) Lud polski p. Ł. G. na storoni 92.
***) Pieśni pols. i rus. ludu gal. na stor. 33.

Jeżły syrota, to jej tak śpiwajut:
Znaty Marysejku,
znaty syrotoku,
szczo na posah zasidaje;
a jej winoczok,
weś z fiałoczok,
poroszkom prepadaje;
a jej batejko
pered myłym Bohom służyt,
asnow świczeńkow horit.
myłomusia Bohu mółyt:
pustyż mene Bożeku
s czornow chmarow na seła,
s drobnym dożczom na zemlu,
s jasnym sońciom wikonciom;
niaj jasia podywlu,
na swoje ditiatoko,
kto mu sprawyt wesilejko.
Sprawlajut jemu lude,
żal bateńkowy bude.

## POSYRANKI.

Jak tyi pisny widśpiwajut, wynosyt Starosta domowyj horiłku i osuchy so syrom, czym Mołoda wsi diwczata czastuje, i wid toho syra zowesia toj obr'adok Posyrankamy; hdenekodyj zaś Drużczynamy wid diwczat (drużok).

Tym czasom diwczata zaczynajut śpiwaty Pisny posyrankowyi, i poczynajut wid toi:

1.

Oj roztoczeno linnyj obrus po stołu,
jeszcze do toho powołoczejki po dworu;
oj po nim ide mołoda Marysia na posah,
dowidujuczysia, pytajuczysia batejka (matinojki):
oj wid koho posah, wid koho posah batejku?
oj wid Boha wid dobrych ludej ditiatko;

oj już twój posah sam Hospód' Boh osudył,
oj osudył, weś diwojkamy obsadył. *)

Po tój pisny idiat perekusku, a jak im drużka osuchy kraje, to jej pryśpiwujut:
Drużejka osuch kraje,
złocistyj nożyk maje;
szczo w żmeniu
to w kiszeniu,
drużbojci na weczaru.

Po perekusci tiahnut dalszy swoi pisny, jak nastupajut:

2.

Mołoda Marysejka
wsi dworojki schodyła,
słezojki ne wronyła,
oj skoro na swój pryjszła,
tiażejko zapłakała;
oj dworeż mój dwore,
tożem ja ty tiażejka!
oj ne tak dworojkowy,
jak swomu batejkowy;
chlibciam mu pereiła,
wodyciu perepyła,
sukmanki pochodyła;
oj myłaż ja mu budu,
jak ja wid neho pójdu.

3.

Pryjszła Marysia z seła,
siłasy w konec stoła,
zajałasia pytaty:
oj hdeż moi dwa braty?

*) Pieśni pols. i rus. ludu gal. na storoni 6.

hde mołodszyi wid mene,
postawit ich peréd mene:
po-johały w połe czystoje,
po stado woronoje.

4.

Krasnaja Marysenka,
zahaniała stadonka,
w horod na ziłonka:
stado moje woronoje,
wytołoczże zile moje
neohajsia ne zostaje, †)
matinojci na załenko,
bo w mene matinka
barz załosływa;
szczo do horodejka pryjde,
wse mene wspomyne:
hdeś moje ditiatojko,
szczo sadyło zilejko;
sadyła pédływała,
winojkasy ne w-wyła;
jeno sobi jeden w-wyła,
szzzosia w nym zaruczyła;
i toho ne schodyła,
schodyła ho drużenka
jej wirna służenka. *)

†) Czasom tak kónczat:
Neohajsia ne zostaje,
diwojkam na winojki,
babojkam na czarojki.

5.

Oj pysały Pysary
w moho bat'ka na stoli,
temnoi noczki do świczoczki,

*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na storoni 9.

jasnoho sońcia do wikoncia:
z suboty na nediłeńku,
sberajsia mój rodeńku,
daj meni poradeńku,
mene maty perszu daje,
por'adku ne znaje. *)

6.

Hlań mateńko na mój posah!
wsich drużoczok płetena kosa,
a na mene taka pad' pała,
szczo ja swoju rozczesała,
koskamy płeczki wkryła,
słezkamy łyczko wmyła. **)

7.

Oj znaty, znaty
Marysyn posah;
szczo jej matinka daje;
stół zastełenyj,
dwór zametenyj,
hosteńki zaproszeny.
Oj znaty Marysiu, znaty,
szczo je ródnaja maty,
szczo krajała chustoczki,
z biłoi kitajoczki. ***)

8.

W weczér w subotońku,
wpały jahodońki
wynnyi, zełenyi,
a do toho drobneńkii;
żuryłasia Marysejka,
s kimby ich posberaty,
bo budut zymowaty?

---

*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na storoni 33.
**) Tamże na storoni - - - - - - - 37.
***) Tamże na storoni - - - - - - - 7.

prosyłabym batenka . . .
batenko ne pomože,
bo wid żalu ne može. *)

9.

Litat zazułeńka
po wyszniowym sadu,
na hałuzojku siła;
a ja mowyła,
szczo wonasia złomyła,
a wonasia pochyłyła.
Tak Marysejka
w swoho batejka
za tysowym stołom siła;
a ja mowyła,
szczo ja ho rozweselyła,
a ja ho zasmutyła.

10.

Czerwa hałoczka na rokiti sidiła;
chotiła rokitu łomaty;
rokity ne obłomyła,
jeno rosu obyła.
Diwka Marysia na posazi sidiła,
chotiła mateńku rozweselyty;
mateńki ne rozweselyła,
jeno hórszy zasmutyła. **)

11.

Sijała Marysia dołu
stojaczy nad wodoju:
płyny dołe s wodoju,
ja pódu za toboju;

*) Pieśni pol. i rus. ludn gal. na storoni 5.
**) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na storoni 38.

je tam w wodi mohyłojka,
na mohyli łozynojka;
tam stanemo, wypocznemo,
i łystojki napyszemo:
nechaj matinka znaje,
za koho mene daje,
za lisy temneńkii,
za hory wysokii,
za wody hłubokii;
ja tam ludej ne znaju,
rodynojki ne maju.

12.

Pid dubrowoju,
pid zełenoju,
drobna rosonka wpała;
tam Maryseńka,
tam Pannuneńka,
krasojku rozsiwała;
pryjszoł do nei,
bateńko jei:
szczo dijesz Marysejko?
Toje ja diju,
kraseńku siju,
z rukawcia wytresaju;
oj jak my Bóh dast
dobru dołeńku,
to ja ju posberaju;
a jak my Bóh dast
łychu dołeńku,
to ja ju ponechaju. *)

13.

Tam za woroty,
Dunaj hłuboki,

*) Piesni pol. i rus. ludu gal. na stor. - 15.

Koło dołu cembrowanyj;
tamtudyj chodyt,
tamtudyj brodyt'
mołoda Marysejka;
wyszoł do nei
batejko jei:
wtonesz Marysiu, wtonesz,
czoho tamtudyj chodysz?
oj woliłabym w tym Dunaju wtonuty,
nyżby mja mała zła dola nemynuty.

14.

Hdesia my dił, hdesia my dił
Marysyn batenko;
czom ne wo de do nowoi switłojki,
czom ne stane do tysowoho stoła,
czom ne daruje swoho ditiatka?
Ny czerwonymy, ny zołotomy,
ditiatko darowaty,
jeno szczastiom, zdorowłom,
i dobreńkow dołeńkow. *)

15.

Ne była w domu na swoich zaruczynach,
tam w horodejku
pry barwinojku.
żowtyj łen prostyrała;
wyszoł do nei
batejko jei:
do dom Marysiu, do dom,
majesz tam hosty
swoej mylosty,
budesz ich czastowaty:
Już meni mój lubyj batejku,
już meni ne w tebe byty;

*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na storoni 7.

ne płesty kóski
wo iry łanciuszki,
w winojku ne chodyty.

16.

Zachotiła Marysia
kałynowoho winka,
i posłała bateńka
za more po kałynu;
bateńko pry-iżdżaje,
kałyna ne procwitaje:
ej kałyno, kałyno!
neszczasływa hodyno!
neszczasływoje ziłe
ne pospiło na wesile,
na toj deń, na nedilu,
Marysy na winoczok.
Oj pospiła, pospiła,
odna cwitoczka ne dozriła;
ne dozriła w sadoczku,
to dozrije w winoczku. *)

17.

Chodyt Marysia po nowym dwory,
kosenku rozpustywszy,
oj chodyt chodyt,
sama sobi howorit:
oj ne żalże my mojej kosy,
szczom jej ne uczesała;
jeno żal ródnoho bateńka,
szczom jeho ne słuchała. **)

18.

Za worotamy trawa, murawa,
zołotom pidływana,

---

*) Lud polski p. Ł. G. na storoni - - 91.
**) Tamże na storoni - - - - - - 92.

tam Marysenka,
tam mołodenka
s drużenkamy stojała;
pryjszła do nei
matinka jei
s pownymy pownonkamy:
oj czastujżesia mołoda Marysiu,
so swoimy drużenkamy.
Pered słezamy,
pered hustymy,
matinki ne póznała,
pownonki ne pryjała.

Pryjszoł do nei
Jwasio jei
s pownymy pownonkamy:
oj czastujżesia mołoda Marysiu,
so swoimy drużenkamy.
Pered słezamy,
pered hustymy,
Jwasejka póznała,
i pownonki pryjała.

19.

Do Dunaju steżenka,
kudyj bihła Marysenka;
nad Dunajom stojała,
rusu kosu czesała:
oj padajte wołosy
ta iz mojej kosy!
padete ne tonete,
do batenka płynete;
nechaj batenko znaje,
za koho mene daje.
Znaju ditiatko, znaju,
ale doli ne widhadaju.*)

*) Lud polski p. Ł. G. na storoni - - 96.

20.

Chodyła Marysejka sém lit po lisi,
oj lisom lisom, zełenym barwinkom;
a jej batejko do domu kłycze:
oj lisom lisom zełenym barwinkom;
Marysiu diwojku, idy do domojku:
oj lisom lisom, zełenym barwinkom;
Oj nit nepöjdu, witrusia boju,
oj lisom lisom, zełenym barwinkom;
witrusia boju, sonciasia choroniu;
oj lisom lisom, zełenym barwinkom;
witrojko powyne, kosojku rozwyne;
oj lisom lisom, zełenym barwinkom
soniejko pryhrije, łyczejko zmarnije.
oj lisom lisom, zełenym barwinkom.

21.

W horodejku w batejka
czerwonaja kałynonka;
kuje na nej zazułejka,
kujeż wona kuje,
aż mój batejko czuje:
Sywaja zazułejko!
ne zadawaj my żałejku,
ja i tak dosyt' maju,
szczo diwojku za muż daju,
mołoduju, nenkuju,
w storonu dałekuju.

22.

Oj tam na hory,
fiałojki zakwyły,
wsi hory s dołynamy zakryły;
tamtudyj Marysia chodyła,
zełenyj barwinok sadyła;
za neju batejko z tychojka;

sady sady Marysiu z nyzojka:
Ne chodyż ty mój batejku †) za mnoju,
ne luba my besidojka s toboju.
†) matinojko, bratejku, sestrojko, a na kóncy Jwasejku:
Oj chodyż ty mój Jwasiu za mnoju,
luba meni besidojka s toboju.

23.

A w nedilejku rano
moresia roz-ihrało,
sonienkosia kupało;
tam Marysia wodu brała,
a beruczy potapała,
ratunojku wołała:
ratuj mene batejku (matinojko),
ja twoje ditiatójko: †)
Ne budu tia ratowaty,
ne chotiłaś mja słuchaty,
swojuś wolejku mała,
meneś sia ne spytała,
nabrałaś sia swawoli,
taj z ludskoi namowy.
†) Hdenekodyj kónczat:
Batenko dó berezenka ....
any czówna any wesła
wsio burenka widnesła. *)

24.

Chodyt Marysejka
po pid sadojku,
skłonyła hołowojku;
ryże barwinok
sobi na winok,
na swoju hołowojku:

**) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 10 i 51.

oj winku winka,
zełenyj barwinku!
narobył-jeś my žalu,
oj już jasia so swojim batejkom
na wiki rozłuczaju.

25

Dywujesia czudujesia batejko:
nihde ditiatko na jarmaroczku ne było,
a hde takoho z rysamy wincia wziało?
Ne rók ne dwa Jwaseńko sia zaliciał,
ne rók ne dwa s rysamy winoczok obiciał. *)

26.

Mołodeńki Jwasio
koło horoda ihraje,
a w horod zahladaje;
a w horodi Marysia
z rutki winoczok wyła,
a Jwasiom howoriła:
oj Jwasiu duszeńko!
prosy bateńka o mene,
nechaj wydast za tebe;
bo jak mene ne wydast,
to ja i sama wyskoczu,
i skrynoczku wytoczu
zołotom okowanu,
daramy napownenu. **)

27.

Chodyt pawojka
po wyszniowym sadojku,
oj rozpustyła

*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na storoni - - 5.
**) Lud polski p. Ł. G. na storoni - - - - 109.

strusii pjureńka
choroszeńko po sobi:
oj ne żalże my żowtoi kosojki,
szczo ja ju rozpustyła;
jeno my żal swoho batejka,
szczo ho budu łyszyła.

28.

Litat zazułejka
po pid sadojko,
a żałosneńko kuje,
a za neju sywyj hołubojko:
czo kujesz zazułejko?
Chodyt Marysia
po nowój switłojci,
i żałosneńko płaczę;
a za neju chodyt matinojka:
czo płaczesz Marysejko?
Dajże my pokój
moja matinojko,
meni dneś ne do toho;
dajut my znaty,
do ślubu staty,
na nedilu na ranejko.

29.

Kaminnaja horojko
czom tysia ne łupajesz?
Jak ja sia łupaty maju,
ja pomoczy ne maju,
ny wid witru bu ne koho,
ny wid sońcia jasneńkoho.
Mołodaja Marysejko!
czom ty sia ne rozpłaczesz?
Jak ja płakaty maju,
ja żałosty ne maju;
muzyki my ne hrajut,

diwojki ne śpiwajut.
Mowyt jej batejko:
biej Maryseјko do świtłojki
meży krasnyi diwo'ki,
tam ty Muzyki hrajut,
i diwojki śpiwajut.

Widśpiwawszy toty pisny i pokostywszysia horiłkow, chlibom i syrom, diakujut za posyranki śpiwajuczy:

Ta szczo nam były stołowe,
a wse nam były tysowe,
podiakujte diwojki
Hospodu Bohu,
Gospodarewy,
Gospodynońci,
wszytki
za krasnyi użytki.
Podiakujte diwojki,
za krasnyi posyranojki;
za dwa tarali syra,
i za peczywo chliba,
i za spust horiłki,
żesia popyły diwki.

Potomu każut sobi diwczata pokazaty Starostu domowoho i śpiwajut:

Starosta diwoczy!
pokaży nam czorny oczy,
niaj my budemo znaty,
koho Starostów zwaty.
Oj dywnoż nam dywno,
szczo Starosty ne wydno.
Diwojki, Panienojki!
zrobim swoju sławu,
złomim Starosti ławu;
niaj Starostojka znaje,
niaj dobru ławu daje.

Starosta ukazawszysia mowyt, że im dał isty

i pyty, i pytaie, czohoby jeszcze potrebowały, a wony ho prosiat, by im pozwołył do sinéj tanciowaty i prysipiwnujut mu:
Kwit kałynojku łomyt,
son hołowojki kłonyt.
Panowe Staryi!
prosym was Mołodyi;
dajte nam rozkazaty,
do sinéj tanciowaty.

Jak im Starosta byłszy tanciowaty ne pozwalaje, wony śpiwajut:

Wedy nas Starosto spaty,
bo nam tra rano wstaty,
podwóre zamitaty,
hostejsia spodiwaty;
hostejka luboho
Jwasia mołodoho. —

Podóbni wymahajut diwczata, aby imsia i drużba diwoczkij uhazał, i śpiwajut:

Oj dywnoż nam dywno,
szczo drużbojki ne wydno;
drużejki sia pobojał,
tasia w sołomu schował,
w jaczminnu ne w żytnuju,
w czudżuju a ne w swoju.

Po tój zabawi zaczynajut Muzyki hraty, Drużba wyprowadżaje Mołodu z za stoła za chustku i ide s neju w tanec, wsi diwczata wstajut wid stoła, a na ich miscę zasidajut newisty. —

# MOŁODA POSYŁAJE MOŁODOMU KOSZULU.

Jak Mołoda s Drużbow potańcinje, posyłaje swomu Nareczenomu koszulu do ślubu, kotru sama szyła, a to czerez Pósłanciw, kotrymy bywajut jej bratia abo innyi krewnyi.

Koszula tota bywaje linna, abo i konópna, jeż ły Mołoda uboha; i w tój koszuły Mołodyj slub bere.

Wysyłanje dijesia tym sposobom: Mołoda prynosyt koszulu do stoła, a newisty pryberajut ju; nasam peréd zwywajut ju w trubku, obwazujut wstużkamy, i zapynajut po za wstużki barwinok abo innoje zile; potomu wkładajut ju wseredynu ryzhy tryhałuzistoi, prystrojenoi w barwinok, wowes i wstużki; a w spodi do toi ryzhy prywjazujut biłu chustku, kotra oznaczaje łyst napysanyj wid Mołodoi do Mołodoho.

Pid czas tói roboty śpiwajut:

Szyj Marysenko Jwasiowy soroczenku,
wypery jeju na tychym Dunajenku,
wysuszy jeju na bujnych kałynońkach,
perekaczaj jeju na tysowych stołońkach. *)

* * *

Szyła Marysia koszułejku,
o Bože pry dorozi,
w bałejka na porozi;
biłymy ruczeńkamy,
drobnymy sztyszojkamy.
Szyła, wyszywała, szyła,

*) Pieśni pols. i rus. ludu gal. na stor. 6.

a w subotu ju skończyła;
peréd weczary prybrała,
po weczary ju posłała
na nedilu na ranejko,
wbratysia do ślubojku,
w szczasływu hodynojku.

* * *

Hrymnuła szczuka rybojka na mori,
prypłyło zołoto i serebro do bereha,
Drużbowomu konyczkowy do czeła,
szczobysia świtył jak jasnaja zor'a,
oj szczoby wón z dorożenki ne zbłudył,
szczoby wón kramskoi soroczki ne zhubył. *)

* * *

Marysynych try braty,
po stajenojci chodiat,
konyczejki sidłajut,
hdeś ichatojki majut;
w dałeku storonejku,
ohladaty świtłojku;
świtłojku ohladaty,
hde majut Marysiu daty,
czy dobryi tam lude,
czy dobri jej tam bude.

* * *

Marysiu Marysejko!
hdesz ty nas wysyłaesz,
w dałeku dorożenku,

---

*) Pieśni pols. i rus. ludu gal. na stor. 6.

w newydnu u noczenku?
Misiaciu misiaczenku!
świty nam w dorożenku,
żeby my ne zbłudyły,
koszuli ne zhubyły.

Jak już koszula hotowa i na ryzhu włożena, berut ju Posłanci, takżej horiłku i mirku, wychodiat, a Muzyki ich wyprowadżajut. Tu newisty posłanciam nakazu ut sporosia wyberaty:

Posłanci, kochanci!
wyberajtesia sporo,
z panieńskoho domu
do królewskoho dworu.

A jak już wyjdut na dwór:

Posłanci Posłańczyki!
ne bawteżesia dowho,
a wertajtesia borzo;
horiłcisia ne radujte,
noczenki ne noczujte,
koszułejku widdajte,
nazadsia powertajte.

Potomu Muzykisia wertajut, a Posłanci idu swojow dorohow do Mołodoho. Tym czasom newisty w domu Mołodoi hostiatsia horiłkow, osuchamy i syrom, a po toj perekusci diakujut tow samow pisnew szczo diwczata *) i rozchodiatsia. Łyszymże teper dom Mołodoi, a idim za Posłanciamy.

Posłanci, za kotrymy diwczata z posyranok bihnut, śpiwajut czerez dorohu:

S hylow idemo, s hylow,
na toj hyły koszułeńka,

*) Zdry na stor. 45.

wo Lwowi wyszywana,
w Krakowi haftowana,
w tym domu darowana,
do Jwasia posyłana.

* * *

Brat koszułejku nese,
ażsia zemłejka trese;
biła koszula, biła,
sama ju Marysia szyła,
biłymy ruczeńkamy,
drôbnymy sztyszojkamy.

Ne daleko chałupy Mołodoho śpiwajut:
Ne strachajsia Szwagre,
ne żomiry-to idut,
jeno Marysynych try braty,
switłojku ohladaty.

* * *

Prynesły mysy hylu,
a na hyły koszulu,
a na koszuły winec *),
tu Marysyn Mołodec.

* * *

Korolu korołeńku!
prynesły my ty daruneńko,
na nedilu na raneńko.

Pid samymy dwermy Mołodoho tak śpiwajut.
Powyny witrojku
po pid nowu świtłojku,
niaj my budemo znaty,
komu Marysyn dar daty.

Aby Posłanciw do chałupy ne łacno prypusty-ty, sterehut dwerej Starosta domowy i innyi Bojary s kosturamy. Posłanci dobywajut horiłku i pjut do

*) Hdenekodyj Mołoda s koszułow i winec Mołodomu posyłaje, kotryj mu do szapki prypynajut.

tych stryżyw, a wony czastujut znowu Pósłanciw swojow horiłkow. * ) Tymczasom trymajuczyj ryzhu s koszulow, rozposteraje prywjazanu do hyli chnstku i czytaje jako łyst: Wid Panny Brańskoi do Pana Brańskoho t. j. wid Mołodoi do Mołodoho. Ałe jemu ne dajut wiry, mowlaczy że won do szkoły ne chodył i czytaty ne znaje, i dla toho dajut innym chłopciam czytaty; jednako każdyj tym samym sposobom czytaje.

Dla toho śpiwajut Pòsłanci:

Pokażyt nam toho.
szczo pysanie do nioho.

Dalszy domahajutsia Pósłanci kilka świtłyć dla sebe, stajen i wówsa dla konej, i innych riczej dla swojej wyhody; a Pysar totò wsio spysaty musyt.

Jak już Pòsłanci stryżam horiłkow zapłatiat wpustnoje i uhoda meży nymy stane, tohdy puszczajut ich stryży do świtłyci, a wony wchodiaczy, zastajut za stołom Mołodoho i s Bojaramy ** ) i śpiwajut:

Radujsia korałejku!
nesemo ty koszułejku,
na nedilu na ranejko,
wbratysia do ślubojku,
w szczasływu hodynojku.

Potomu tanciujut s koszulow po chałupi, dopoki jej Starosta ne widbere i ne dast Mołodomu.

Pòsłanciw wchòdiaczych wytajut swachy pisnew:

Pósłanci ochanči!

---

* ) Czasom Pósłanci tycho do chałupy zabihajut aby ich nykto ne posterih, i aby ne potrebowały wykupowaty horiłkow Wpustnoho.

** ) Zdry na storoni 22. bo tak łyszyłyśmo Mołodoho za stołom; prypuczy i storonu. 26.

czoż wy pryichały?—
czy świtłojku obzeraty,
czy Marysyn dar daty?
oj jak dar daty, dajte,
samysy pohułajte.

Czasom dla śmichu i zabawy wytajut ich swachy tak:

Pryichały Naływajki,
bez konia bez nahajki,
prynesły koszułysko,
wyterały komynysko.
Wasza koszula zhrébna,
nam tu ne potrébna,
my tu linnuju mały
Jwasejka my sy wbrały.

Na szczo Posłanci widśpiwujut:
Szczoby nas tu ne prosyły,
my by tu ne chodyły.

## WECZARA w MOŁODOHO.

Widdawszy koszulu Posłanci pjut horiłku, tanciujut trocha a potomu sidaut koło stoła do weczary, s kotrow na nych Mołodyj i so swoimy Bojaramy czekał. Tu zaczynajut druhyj raz śpiwaty:

Oj roztoczeno linny obrus po stołu i d. zdri na storoni 22. a potomu:

Dajut nam z zamku znaty,
a z horodejka wisty,
że nam hotujut isty:
kurojku peczenuju,
juszejku perczenuju,
Czy s perciom, czy ne s perciom,
aby było s szczyrym serciom.

* * *

Kramaru kramarojku!
pryprawlaj weczarojku,
syp perec na paperec,
łyżejki na tarełec,
na naszu weczarojku.

* * *

Kohut na kuchny pałyt,
a kapłun isty warit;
sołowij dolitaje,
radojki dodawaje,
a worobec wodu nosyt,
a soroka hosti prosyt,
hołubec nohow tup, tup,
już weczarojka tuj, tuj.

* * *

Powidała nam soroka:
tecze horiłka z potoka;
a my poty ne pójdemo,
poki wsioi ne wypjemo.

Powidała nam senycia:
Pownaja pywa pywnycia;
a my poty ne pójdemo,
poki wsioho ne wypjemo.

Powidała nam worona:
powna pyrohyw komora;
a my poty ne pójdemo,
poki wsich ne poimo.

Potomu Starosta domowyj idinie roznosyt, i wsi idiat weczaru, pód czas kotroi horiłkow czasto sia zakraplajut.

Za weczaru diakujut Bojary w toj sposób:
Dwa hołubojki hnizdo wjut,

naszy Bojary wyno pjut.

A szczo nam były stołowe,
a wse nam były tysowe.

Wstupył Jsus do Kany hałyłejski,
i Sam postanowył stan małżeński.
Radujmosia, weselimsia!
abyśmo wesoły były.

A szczo nam były obrusy,
a wse nam były linnyi.

Wstupył Jsus i d. jak wyższy.

A szczo nam były chliby,
a wse nam były pszenyczny.

Wstupył Jsus i d.

A szczo nam były mysojki,
a wse nam były cinowy.

Wstupył Jsus i d.

A szczo nam były łyżojki,
a wse nam były cinowy.

Wstupył Jsus i d.

A szczo nam była horiłka,
a wse nam była ne horka.

Wstupył Jsus do Kany hałyłejski,
i Sam postanowył stan małżeński.
Radujmosia, weselimsia!
abyśmo wesoły były.

* * *

Hde sokoły hnizdenko wyły,
tam Bojary med, wyno pyły,
i za chlib diakowały:

wstańte Bojary, wstańte,
szapoczki pozdójmajte.
i podiakuite
naperéd Bohu,
Matery Bożój
Swjatój, Preczystój,
wótciam duchownym,
Panam derżawnym,
gospodarowy,
gospodynońci,
jeho ditoczkam
i kucharoczkam;
za toj krasny obidok,
za chliba prynesenie,
za pywa prystawłenie,
za studennuju wodu
i za dobruju zhodu. *)

Na ostatku każut sobi pokazaty Kuchara t. j. gospodyniu, szczo isty waryła:

Hde toty Kucharońki,
szczo waryły istońki?
suchych drow ne pałyły,
krasno isty zwaryły.
Starosta stareńki,
jak hołub syweńki!
tra kucharyw poszukaty,
na wesile pokaząty.

Na takoje wyzywanie prowadyt Starosta domowyj Kuchara i tanciuje s nym śpiwajuczy:

Oj żal ne pomału!
Ta słubył ja diwcza z mało,
ludiam ne sobi.

Drużbowe stojat pry porozi, świtiat świczki i trymajut kanczuki do hory, dopoki Starosta s kucharom tanciu ne skónczyt. Potomu ide wsio wesile w tanec, i na tym kónczytsia weczara. —

---

*) Piesni pol. i rus. ludu gal. na stor. 16 i 27

# POSŁANCI POWERTAJUT DO DOMU.

Nadodniom nedilnym zaberajutsia Posłanci do domu i domawlajutsia o zapłatu za koszulu śpiwajuczy:

Na dwory zymna rosa,
nasza Marysia bosa,
a wysia postarajte,
na czerewyczki jej dajte.

Starostowe widpowidajut:

Szczoby Marysia dbała
czerewyczkiby mała.

Tohdy Mołodyj bere kilka dudkiw, kłade na tarałyk i daje Posłanciam, kotryi widchodiaczy okazujut bejaźń, żesia dowho zabawyły i śpiwajut:

Oj budeż nam tam bude,
zabawyły nas lude,
zabawyła nas zabawojka,
Jwasiowa rodynojka.

Pryjszowszy do domu widdajut Mołodój tyi hroszy. Hdenekodyj śpiwajut tohdy:

Udarowana Marysenka,
hrywnamy zołotymy,
talaramy bytymy;
wona hrywnyw ne brała,
po stoli posuwała;

Leżte, połeżte hrywonki zołotyi,
talary bytyi;
ja pójdu stupajuczy,
dwa dwory myniajuczy,
a na tretim stanu;
stanu ta posłuchaju,

szczó batenko howorit,
a batenko howorit:
dał mysia Bóh dóżdaty
za ludy ditia daty. *)

Na takich obr'adkach i zabawach perechodyt ciła nócz z suboty na nedilu.

## MUZYKI WIDHRAWAJUT NA DOBRYDEŃ.

W nedilu rano widhrawajut Muzyki Molodoho nasamperéd jemu pid wiknamy, a potomu Mołodój na Dobrydeń, i widhrawszy powertajut nazad do neho.

## MOŁODYJ PRYBERAJESIA DO SLUBU.

Po widhraniu Muzykiw Mołodyj zaczynaesia do ślubu pryberaty. Tymczasom Starosciny pryberajut korowaj dla swoho Parocha w toj sposób: Pomeży fygłyki zapynajut barwinok i innoje zile, a w seredynu korowaju zapychajut try-hałuziastu ryzhu, kotoroi każdu hałuzku wówsom, barwinkom i innym zilom obwywajut a na konciach jabkamy strojat. —

Jeżły Mołoda swomu Nareczenomu winec na szapku prysłała, to pryberania Mołodoho tymsia zaczynaje, że ho na stołku sadżajut, Starosta mu hołowu zaczesuje, a potomu szapku wincem opasanu na neho zakładaje. **)

*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na storoni 7.
**) Lud polski p. Ł. G. na storoni 215.

Tohdy śpiwajut:

Pójszoł Jwaseńko do stajenorzki,
konyczeńka sidłaty.
konyczeńka sidłaje
i z tychońka hadaje,
słezamysia wmywaje.

Pryjszła do neho
matinka jeho:
czo płaczesz Jwaseńku?
Oj jakże meni
moja mateńko
mołodomu ne płakaty!
sam ja ne znaju,
i ne zhadaju,
i ne skażut lude,
jaka my dola bude. *)

Jak budut so wsim hotowyi, Mołodyj prosyt znowu swoich rodyczyw o błahosłowenie tymże samym sposobom, jaksia już na storoni 20. ukazało. —

# MOŁODYJ IDE DO MOŁODOI
## ABY SNEJU DO SLUBU POJTY.

Po błahosłowiniu bere Marszałok (Starosta) korowaj prybranyj, a Drużba żehnaje dwery w chałupi i siniach kanczukom try razy t. j. udarʼaje wzdowż i powperek po dwerach kanczukom try razy akby krest robył, potym podaje Mołodomu chustku i wyprowadżaje ho na dwór; na dwory pjut jeszcze horiłku i stajut w koli, a maty abo inna jaka rewista kropyt ich swiczenow wodow pry śpiwi:

*) Pieśni pols. i rus. ludu gal. na storoni. 10.

Kropy nas matinojko
świczenoju wodoju;
świczenoju wodoju,
dobroju dołeńkoju.

Teper kłaniajesia Mołodyj wsim prytomnym, nawet' i najmeńszoj dityni, i zaraz ciłoje wesile razom i s Muzykamy ide do Mołodoi.

Czerez dorohu śpiwajut:

Tamtudyj łeżyt z dawna steżojka. . . .
Do ślubu idemo,
wid Pana Mołodoho,
bośmo służeńki jeho.
Steżojkow ide staryj starostojka,
do ślubu idemo,
do jasnoi zbroi,
do Cerkowci światoi.
A za nym ide mołoda swanejka.
do ślubu idemo,
do jasnoi zbroi,
do Cerkowci światoi.
Steżojkow ide Mołodyj Drużbojka.
do ślubu idemo,
do jasnoi zbroi,
do Cerkowci światoi.
A za nym ide mołoda drużejka,
do ślubu idemo,
do jasnoi zbroi,
do Cerkowci światoi.

* * *

Tamtudyj łeżyt z dawna steżojka. . . .
Do ślubu idemo,
Mołodoho wedemo:
szczypa te rożeńku,
stelit dorożeńku,
wid naszoho domu
do Bożoho Domu,

naszomu Mołodomu. *)

A jak już nedałeko domu Mołodoi sut, śpiwajut:

Na bołonejku byle,
a w horodejku zile:
pokaży nam Marysejko,
w kotrym domu wesilejko;
bo my nę znajémo,
po sełojku błukajemo.

## MOŁODA PRYBERAJESIA DO SLUBU.

Jak Muzyki Mołodoj w nedilu rano na Dobry-den widohrajut, to wona do ślubu pryberatysia zaczynaje pry śpiwi:

Jasno w świtłojci jasno;
uberit mene krasno,
niajsia matenka dywyt,
czej jejsia żal uczynyt. **)

* * *

Wynesy maty szubu,
wyradżaj nas do ślubu,
nam Ksiondz ruczki zwjaże,
wsiu prawdu nam skaże. ***)

* * *

Tresia, mnesia raj ptycia,
koło derewcia jałowcia:
trutsia, mnutsia drużoczki,
koło Marysi diwoczki. ****)

---

*) Pieśni pols. i rus. ludu gal. na stor. 36.
**) Pieśni pols. i rus. ludu gal. na stor. 21.
***) Pieśni pols. i rus ludu gal. na stor. 36.
**** Pieśni pols. i rus. ludu gal. na stor. 35.

Potomu Mołoda sidaje na stołku, abo na diży, drużki rozczesujut jej wołosie, smarujut masłom abo medom, kładut hrósz i kawałok chliba; a rodyczy zwykły zubczyk czysnoku meży wołosie zawjazowaty, aby wsio złoje wid nei widchodyło, tak jak czysnok wsiu zarazu widhaniaje. *) Tohdy śpiwajut:

Oj nema, nema batenka w doma,
oj poichał do Lwowa
z biłoi ryby biłyj hrebinec kupowaty
Marysenku rozczesaty. **)

* * *

Do Nimec bratczyku, do Nimec,
kupyty szczytoczku, hrebinec,
rozczesaty rusu kosu pid winec. ***)

Potomu zakładajut jej na hołowu winec i śpiwajut:

W dołynu Pantenki, w dołynu,
po czerwonu kałynu,
po kr'aczasty barwinok,
mołodój diwczyni na winok.
i z rutoczki
dwi kwitoczki;
błahosłowy Boże, i wotec i maty
szczo budemo zaczynaty. ****)

* * *

Szczasływa Marysia u Boha,
stojały Anheły u poroha,
prosyły panienok prosyły,
szczoby jej winoczok uwyły. *****)

---

*) Lud polski p. Ł. G. na stor. 208 i 216.
**) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 8.
***) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 21.
****) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 20.
*****) Tamże.

Na Ukraini, jak winec na Mołodu włożat, śpiwajut:

Jde Marysia z łoża,
pry néj matenka Boża,
włożyły koronońku
na jej hołowońku. *)

Jak już bude wbrana, śpiwajut:

Peréd worotamy wynohrad roste,
z pid wynohradu woda tecze;
tam Marysia biliłasia,
swoho batenka pytałasia,
czy choroszenko wbrałasia?
Oj choroszenko ditia moje,
oj choroszenko dorohoje!
oj jak biłaja łelionka,
jak czérwona kałynonka. **)

A na końcy tak jej pryśpiwujut:

W kruzi soniejko ide,
mołoda Marysia do ślubu ide;
prosyt ródnoho o spomożynie:
Nech tebe ditiatko Bóh spomahaje! ***)

A jeżłyby była syrotow:

Stuknuły Anheły w nebi,
zbudyły batenka w hrobi:
wstawaj batenku do sudu,
ide twoje ditiatko do ślubu. ****)

---

*) Lud polski p. Ł. G. na stor. 218.
**) Lud polski p. Ł. G. na stor. 97.
***) Tamże.
****) Pieśni pols. i rus. ludu gal. na stor. 25.

# MOŁODIATA IDUT DO SLUBU.

Tymczasom nadchodyt Mołodyj i so swoimy Bojaramy i zastaje Mołodu już prybranu.

Teper rozdaje Mołoda darunki, Mołodomu chustku, a Bojaram ruczuyki własnoi roboty, kotryi wony za pojasom nosiat. *)

Potomu prosiat oboje Mołodiata rodyczyw (Mołodoi) o błahosłowinie tymże samym sposobom jak już na storoni 20 i 27. opysano.

Pryspiwuiut im:

Hrajte muzyki ryzko.
kłaniajtesia Mołodiata nyzko.
jak wótciu, matinojci i d.

Po otrymanym błahosłowiniu Drużba podaje im chustku, kotroisia wony oboje czypajut, żełmaje dwery kańczukom i wyprowadżaje ich na dwór.

Tu Starosta domowyj czastuje wesilnych horiłkow, wsi stajut w koli, a maty abo inna stara newista kropyt ich świczenow wodow pry spiwi:

Kropy nas matinojko,
świczenoju wodoju,
dobroju dołeńkoju.

Hdenekodyj obsypuje maty Mołodiata chmelom.

Toj zwyczaj i w wyższych stanach był używanym. Tak r. 1495. chmelom obsypana była peréd ślubom W. Kniah. Mosk. Jełena wydawana za Ałeksandra Kniazia Łytowskoho. **) a roku 1526 żynka Tysiackaho osypała chmelom peréd' ślubom W. Kn.

*) Lud polski p. Ł. G. na storoni 98.
**) Karamzyn Istoria gossud rossyjs. 1818. VI. stor. 254.

Wasyły a Joannowycza ženiaczohosia s Kn. Jełenow Głyńskow. *)

Okrópłenyi wodoju i obsypanyi chmełom Mołodiata kłaniajutsia wsim nawet' i najmenszój dityni, i idut do ślubu. Jak wesile z miscia ruszaje śpiwajut:

S Bohom Bojary, s Bohom,
i s Anheły Božymy,
i so wsimy Swjatymy,
do jasnói Žbroi,
do Cerkowci Swjatoi.

Jak idut do ślubu, zwykli muzyki poperedžajut, Mołodyj ide meży Družbamy, a Mołoda meży Družkamy, reszta ide bez poradku.

Ježły Cerków na druhym seli stoit, jidut wozom do ślubu. Hdeńekodyj je zwyczaj, že jak wóz zajde, wychodyt maty, kłade chlib pered końmy a na Mołodiata sól sypłe, aby ich wid wrokiw ochoronyty. **) Czeło ciłoi Družyny stanowyt Mołodyj i s Družbow, kotryi oba na końach jidut, a Družba trymaje choruhwu z chustki zrobłenuju i tohdy nosyt nazwu Chorožoho. Za nymy jide wóz cztyrma końmy, na kotrymsia pry Mołodój i Družka i Staróstiny i Muzyki mistiat. Starostowe jidut takžej na końach i wezut Korowaj. —

Czerez dorohu śpiwajut:

Tamtudyj łežyt z dawna stežojka ***)
do ślubu idemo (jidemo),
Mołodiata wedemo;

*) Kar: Ist. gos. ros. Tom VII. storona 220.
**) Lud polski g. Ł. G. na stor. 98.
***) Lipszy: Kudyj nam łežyt dawnia stežojka, (todyj) do ślubu idemo, i d. bo tak je myśl dókładna.

jak jedno tak druhoje,
jednakii oboje;
Mołoda jak jahoda,
czerwona jak kałyna,
sołodka jak małyna.

* * *

A ne wij witre w łozy,
powij po dorozi
po kowanym wozi;
rozwij rusu kosu
po czerwonym pojasu. *)

* * *

Ne stój werbo, rozwywajsia,
bo tudyj pójde sém sot swątyw;
każdomu swatowy po kwitkowy,
jenosia Starosti ne dóstało staromu;
ale Starosti dóstałasia mołoda swanejka.

* * *

Stupajte konyki
sywyi, ne wełyki.
na dorohu piszczanóju,
pid Cerkow swjatuju,
Zazwonite zwony,
zaśpiwajte Anheły,
zaświtit świczki,
dwoje ditiat zwinczaty. **)

Tyi pisny czasto powtarajut, a jak już budut błyzko Cerkwy, śpiwajut:

Tam na horojci,
stoit Cerkowcia,
Swjatyj Spas:

---

*) Pieśni pols. i rus, ludu gal. na stor. 36, i Lud p. Ł. G. na stor. 98.
**) Lud polski p. Ł. G. na stor. 99.

wyjdy Ksienżunio protyw nas,
oj żeby nas temna noczeńka ne zapała.
jeszcze mołoda Marysia ślubojku ne brała.

Jaksia dwa wesila w dorozi zójde, worożat sobi z toho neszczastie i czasom do rozbójki prychodyt; bosia jedno druhomu wstupyty ne chocze. *)

## SLUB.

Jak wesile peréd Cerkwow stoit, tohdy Marszałok i s Drużbow widnosiat Korowaj do Parocha i prosiat o błahosłowinie Małżeństwa, pryczym Starostowe świdkamy bywajut.

Pry ślubi, jak do prysiahy prychodyt. stełyt Drużba Mołodiatam biłyj rucznyk pid nohy, na kotrym klakajut, i kłade po grajcaru pid nohy Mołodoho i Mołodei, szczo Diak zabiraje.

Toj rucznyk daje Mołoda. —

Hdenekodyj Mołoda pid czas prysiahy nastupaje swojow nohow żupan Mołodoho, abo starajesia peréd nohu na rucznyku postawyty, abo palci swoi na werchu jeho kłade, jak ich stuła wjaże, a to dla toho, aby mohła nad mużom starszowaty; ałe ne jedna doswidczyła, jak daremnymy sut takii zabihy. **)

Podóbni zwykła Mołoda Prestół, koło kotroho ślub brała, nohow widpychaty, a widchodiaczy ziłe pomeży diwczata mitaty, abosia ohładaty, niby tym zamirom, aby i wony borszy za muż pójszły.

W ważajut także na switło, i wnosiat sobi, że toto z Mołodiat borszy wmre, peréd kotrymsia świczka temnijszy switybla. ***)

*) Lud polski p. Ł. G. na stor. 107.
**) Lud polski, p. Ł. G. na stor. 202.
***) W tymże dili na stor. 204.

# MOŁODIATA POWERTAJUT WID SŁUBU.

Iduczy wid slubu, śpiwajut wesilnyi:

Tamtudvj łeżyt dawnia stežojka.
wid slubu idemo (jidemo),
Mołodiata wedemo,
jak jedno tak druhoje,
jednakii obo e.

* * *

Oj slub dano,
istynno zwinczano!
Ksiendzy nam ślub dały,
a Diaczeńki pomahały.

* * *

Diakujemo Ksienżuniowy,
naszomu bateńkowy,
szczo nas zwinczał,
ne bohato w nas wział,
czerwonoho zołotoho,
wid naszoho Mołodoho. *)

* * *

Zsiczenaja kałynoczka, zsiczenaja;
a już nasza Marysia zwinczenaja,
żowty czobótki na nozi,
szczo kupył Jwasio na torzi. **)

* * *

A my w Cerkwy były,
szczośmo tam wydiły:

---

*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 36.
**) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 37.

dwa winci na stinci,
Mołodym na hołowci.
A Ksienżunio zwinczał
dwoje ditej z meży nas,
odno ditiatko Marysiu,
a druhoje Jwasia.
A diakujemo Ksienżuniowy,
swojemu bateńkowy,
szczo nas ne zabawył,
ne bohato w nas prawył;
łysz żowtoho czerwonoho,
wid Pana Mołodoho. *)

* * *

Prysiahał Jwaseńko
try razy, razy,
peréd obrazy,
peréd wsimy Swjatymy,
peréd lud'my dobrymy:
ne zdradżu tia Maryseńko!

* * *

Czym toto śeło pachne?
wyszniamy, czereszniamy,
mołodymy Mołodciamy.

* * *

Połety sokołeńku poperéd nas,
zanesy wistońki wid nas;
nechaj wychodyt mateńka s kołaczom,
zwinczały jej doneńku s panyczom;
czy s panyczom czy ne s panyczom
zwinczały ju s mużykom,
swjazały biły ruczki rucznykom. **)

---

*) Pieśni pols. i rus. ludu gal. na stor. 31.
**) Pieśni pol, i rus. ludu gal. na stor. 37.

# ZABAWA w KORSZMI.

Potomu idut wsi do korszmy, jeno jedna Mołoda i s Drużkow wtikaje do swoho domu.

W korszmi pjut horiłku, tanciujut, wykrykajut, śpiwajut pisny jakii kto znaje i zabawlajutsia. —

O tymże samym czasi prynosiat lude zo seła do domu tak Mołodoho jak i Mołodoi podarunki n. p. kury, kobasy abo innoje mjaso, osuchy i horiłku i dla toho zowutsia Prynosnymy.

Jak wesile z korszmy wychodyty maje, śpiwaje Starosti:

Znaj Starostojka sorom, *)
czas Bojaram do dom,
majesz konyczeki ne kowanyi,
znaj sorom, wozoki ne kowanyi.

Wyszowszy z korszmy śpiwajut tyi samyi pisny, kotoryi iduczy wid ślubu śpiwały.
Zdry na stor. 67. Także i totu:

Po pid sadojko,
po pid wysznewyj,
barwinojko zelenyj:
jid' Jwaseńku
jid' Mołodeńki,
bo ty już ożenenyj.
Jid' Jwaseńku,
jid' Mołodeńki,
krasneńkosy poczynaj,
szabełejkow ne zwywaj,
kałynojki ne stynaj.

J tak idut wsi do domu Mołodoho, a jak budut pered porohom śpiwajut:

---

*) Słowo sor znaczyt kołotniu.

Radujsia matinojko,
wziało ślub ditiatojko,
jak jedno tak druhoje,
jużto twoi oboje.

* * *

Wyjdy batejku,
pytaj swoho ditiatka:
czy wirneńko ślub brało?
Oj wirneńko batejku,
Starosta świdok so swanejkow.

Tohdy wychodyt wotec abo maty, wynosyt horiłku i tarałyk derewlanyj; horiłku pje do starosty, a toj do Mołodoho i d., tym czasom Mołodyj bere tarałyk i czerez chałupu mecze.

Potomu idiat obid w Mołodoho alē bez śpiwania.

Hdenekodyj po ślubi ne wstupajut do korszmy, jeno prosto idut do domu Mołodoho.

Na Pidlasiu zaś ide wsio wesile do Rodyczyw Mołodoi i pid dwermy śpiwaje.

Wyjdy mateńko do nas,
rozpytajsia wsich nas,
hde twoje ditiatko bywało,
szczo wono czuwało?
Pid carskim wincem stoiało,
s swoim mylenkim ślub wziało. *)

A jeżly Mołoda syrotow;
Znaty syrotu, znaty,
szczo ne wychodyt maty;
ne wychodyt ne wytaje,
jaksia ditiatko maje. **)

---

*) Zdry takżej: Pieśni pol. i rus. l. g. na stor. 37.
**) Lud polski p. Ł. G. na stor. 99.

Potomu idiat obid, a po obidi powertaje Mołodyj do sebe, i dopiro weczerom poniu prychody, abo pry-jiżdżaje. *)

Hdenekodyj Mołodyj jak wid-jiżdżaje, zostawlaje Drużbu i s dwoma Bojaramy, aby Mołodoi pylnowały. Drużba czasto wołaje: Bojary hladite, żeby ne wték żwir! pylnujte bo to wże ne nasza! Mołoda starajesia isehowaty, a jeżly toho dokaże, to Mołodyj powernuwszy kijom straż napomynaje. **)

Na Pidlasiu majut takżej zwyczaj sołomu i forost zapałaty, a wesile powertajuczy wid ślubu czerez połomeń skakaty musyt. ***)

# PISNY DIWOCKII.

Jak Mołoda sama i s Drużbow po ślubi do domu powerne, schodiatsia do nei diwczata a pozasidawszy wraz s neju za stołom, śpiwajut rozmaityi pisny, kotoryisia P i s n m y d i w o c k i m y nazywajut.

Piśnmy tymy opiwajut Mołodoi zaslubinie. wyhody pry batełku, rozłuku wid rodyczyw, myłost', żal, płacz i t. p.

1

Pytałsia sokol kumenki:
hdeś kumenko była,
szczoś nożki zabrudyła,
pironka zarosyła?

---

*) Lud polski p. Ł. G. na stor. 108.
**) Lud polski p. Ł. G. na stor. 108.
***) Tamże na stor. 107.

W tychońkim brodu była,
studennu wodu pyła;
tam nóżkim zabrudyła,
pirońka zarosyła.
Oj pytałsia bateńko:
hdeś była Maryseńko.
szczoś oczką zapłakała,
słezamy łyczko zlała?
W Bożyiń domońku buła,
try razym prysiahnuła;
tam oczkam zapłakała,
słezamy łyczko zlała. *)

2.

Mowyła bereza dubrowi:
ne stój dubrowo, zaszumy,
na menesia berezu ne dywy;
bo ja dneśka bereza zełena,
a zawtra budu zrubana.

Mowyła Marysejka diwojkam:
śpiwajte diwojki, ne sidit,
na menesia Mołodejku ne dywit;
bo ja dneśka Mołodejka w batejka,
a zawtra budu w swykorcia.

3.

Je w lisi dorożejka,
nad neju kałynojka:
iszła neju Marysejka,
wyłomyła hałuzejku;
prynesła ju do domojku;
postawyła pid wikonciom
prosto łyczejką swoho,
pytałasia batejka:
czy budu ja takaja,
jak kałynojka taja?

---

*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 11.

Budesz ditiatko, budesz.
oj poki w mene budesz;
a jak pójdesz wid meno,
wpade krasojka z tebe,
i z hołowojki winec,
i z łycze ka ruminec. *)

4.

Dywowałysia łuhy
czerwonój kałynojci:
hdeś kałynojko rosła,
żeś taka barzo ręsna?
Tam w łisi pry debryci,
pry studennój wodyci.

Dywowałysia lude
mołodój Marysejci:
hdeś Marysejko rosła,
żeś taka barzo krasną?
W batejka w chołodoczku,
pry sołodkim medoczku.

5.

Zahorodżu ja dwa horodejki précz w polu,
oj nasiju Ja jaroi rutojki précz po nych:
oj uże tebe jaraja rutojko czas żaty;
nahodyłsia Kniaż Jwasio Marysiu wziaty.
Ne beryż m ja Kniaziu Jwasiu wid zila,
niaj my sprawyt matinojka wesiłe.

6.

Rozsypałasia rutoczka
zo złocistoho kuboczka:
rutkoż moja drobna, zełena,
s kimże ja tia posberaju?
ta chody batejku †) so mnou,
posberaj rutku drobnuju:

*) Zdry podóbuu w dili: Lud pol. p. Ł. G. stor. 116.

Oj ta Bóhmel ne pójdu,
bo pro żałejko ne mohu,
pro żałejko ne mohu,
a pro słezojki ne wydżu.

†) Toje wsio śpiwajut jeszcze raz widminywszy słowo batejku na matinojko, a na ostatku:

ta chody Mylenkij so mnoju,
posberaj rutku drobnuju.
Oj ta Bóh, el szczo pójdu,
bo pro żałejko ja mohu;
pro żałejko ja mohu,
a pro słezojki ja wydżu. *)

7.

W horodejku łełyja,
wyższy horodejka szalwija,
a w tym horodcy
troje Mołodciw;
oj jeden mowyt: żalmy tia,
a druhyj mowyt: wziałbym tia,
a tretij mowyt: sidaj so mnoju,
ty my budesz Mylenkoju;
ta zbuduju ja ty świtłojku,
z kałynowoho kwitojku;
bud' Mylenka, bud' wesełenka,
w kałynowój świtłojci.

8.

Prosyła Marysejka
oj swojeho batejka:
schowaj mene batejku,
za murowanyi stiny,
za kaminnyi dwery.

---

*) Zdry także: Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 34.

A jej batejko mowyt:
schowaju tia do świtłojki
meży krasnyi diwojki.
Jasia tam ne schowaju
jasia z nymy ne zrównaju;
wsi diwo ki w kósojkach,
i w rutianych winojkach;
a mo a rozpuszczena,
barwinkom prestełena.

9.

Prosyłasia kałynojka
z łużejka do dubrowy,
bo już meni dokuczajut
ra skii ptaszejkowe;
hyłejku my połomały,
jahodojki wyzubały.

Prosyłasia Maryśejka
oj swojeho batejka:
daj mja batejku wid sebe,
bo już tysia nadokuczały
mołodyi Mołodozyki;
podwórojko ty zdoptały,
hołowojku skłopotały.

10.

Ałeś my mowył
kłyniowyj łystejku,
szczo ne budesz padaty;
a ty padajesz,
zemlu wkrywajesz,
dorożejki ne znaty.

Ałeś my mowył
ta mój lubyj batejku,
szczo mja ne dasz wid sebe,

a ty mja dajesz,
widposahajesz,
dołejki ne o sudżajesz.
Prosysy Marysejko
Swjatoi, Preczystoi;
Wona dołejku maje;
wsim diwo:kam rozdaje;
Jak złuju tak dobroju,
wse wid Boha sudżenuju. *)

## 11.

Czornaja hałenko,
hdeż ty sokoła zaweła?
Oj nihde ja ho ne weła,
sam won za mnoju łetił,
za moim litaniom tychenkim,
i za pironkom czornenkim.

Krasnaja Marysenko, krasna,
hdeżbo ty Jwasia zaweła?
Nihde ja jeho ne weła,
sam won za mnoju pryjichał,
za moim chodenkom drobnenkim,
za moim łyczenkom biłenkim. **)

## 12.

Czornasia hałenka żuryła,
szczo zarano wyłetiła;
wsiudy moroz, wsiudy śnihy,
nihde sisty, hnizda wyty,
ditonki wywodyty.

Krasnasia Marysia żuryła,
szczo mołoda za muż pójszła;
nyjaksy radonki daty;

---

*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 20.
**) Pieśni pols. i rus. ludu gal. na stor. 2.

ne wmie ny w polu robyty,
ny w domu gospodaryty.

Wczuł toje Korol Jwasenko:
ne żurysia Marysenko!
oj je w mene rodnia maty,
szczo tia bude nauczaty,
i w polu robyty,
i w domu gospodaryty. *)

13.

Sywaja zazułenko!
hdeś lito litowała,
tam budesz zymowała:
ja w liti w perewozi,
a w zymi w oborozi.
Oj hdeż ty czoho brała,
szczoś oborożejki kłała:
tam korostili kosyły,
na kupojki nosyły;
a jasy toto brała,
tam oborożejki kłała.

Mołodaja Marysejko!
hdeś lito litowała,
tam budesz zymowała:
ja w liti pry batejku,
a w zymi pry swykorciu.

Czym ty tam budesz żyła,
kołyś tam ne robyła:
robył tam Jwasejko,
wozył wón na kupojku;
ja tam budu r'adowaty,
totu budu pożywaty.

---

*) Pieśni pols. i rus. ludu gal. na stor. 19.

14.

Stawył Jwasejko komoru,
z zełenoho jaworu;
tamtudyj Marysejka chodyła,
wse swoho Jwasejka prosyła:
stawże, stawże Jwasejku s wiknamy,
szczoby tam sołowii litały,
szczoby mene Mołodejku zbudżały;
bo mene swykorec ne zbudyt,
jeno mene peréd lud'my pohudyt.

15.

Sywaja zazułeńko!
ne iitaj raneńko
na jaruju pszenyczeńku;
bo tam ne tebe
sywyj sokół zasiade,
zhlane tia oczeńkamy,
pójme tia kryłońkamy,
zanese w temny lisońki,
meży czorny hałońki;
tam budesz kowaty,
nykomu posłuchaty,

Krasnaja Maryseńko!
ne wychody raneńko,
na nowe pidsineńko;
bo tam na tebe
sam Korol zasiade,
zhlane tia oczeńkamy,
wozme tia ruczeńkamy,
do czudżoi storonońki,
do czudżoi matońki;
tam budesz płakaty,
nykomu pożałowaty. *)

*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 19.

16.

Tam na hory świtłojka stojała,
a w néj świczejka pałała,
pry néjsia Marysia wberała;
wyszła do nei mateńka jei:
sbera sią Marysejko borzejko,
bo tu pryjde do tebe hostejko.
Jasia toho hostejka ne boju,
ja w tój świtłojci dostoju.

17.

Je w poły sosna
try lita rosła . . .
wczysia Marysiu robyty,
jeszcze tia ne wział
Kniaż Jwaseńko,
już tiasia zbérat byty:
Oj niajsia zbérat,
niajsia ne zbérat,
ne bude wón mja byty;
oj bo ja maju
ródnoho bateńka,
bude mja boronyty.

Na ostatku spomynajut, że już Jwasio po Marysiu jide:

18.

Sokołe ptaszejku,
wyłety na świtłojku,
podywysia w czysto połe,
czy jidut Bojarowe?
Jidut Bojary, jidut,
naperéd starostojka (drużbojka, Jwasejko.)
pid nym konyczok hraje,
jak sywyj sokół litaje;
na nym sukmanki majat,
jak maczok prokwytajut,

i w bokach szabełejka,
z biłoho żelizejka;
i w rukach nahajejka,
z krutoho reminejka.

19.

Połom sonejko hrije,
sełom Kniaziątko jide;
Marysia ho zobaczyła,
i do batejka skoczyła:
Batejku, duszejko!
zaperaj worotojka,
ne wpuszczaj Kniaziatojka.
Jakże ho ne wpustyty,
kołysia wmije prosyty;
nyżko szapojku nosyt,
o Marysejku prosyt;
bo Marysia mołodaja,
jej kosa żowteńkaja.

20.

Zełena ruta, żowty cwit,
nema Jwasia dowho w nòcz;
pysałabym łyst . . . ne wmiju;
posłałabym wótcia . . . ne smiju;
poszłabym samaja . . . bojusia,
szeroki hostynec . . . mynusia. *)

# MOŁODYJ WYBERAJESIA PO MOŁODU.

Koły w Mołodoi diwczata rozmaityi pisny spiwajut, tohdy Mołodyj i s Bojaramy z-iwszy obid, wyberajesia po Mołodu, aby ju do sebe wziaty.

---

*) Piesni pol. i rus. ludu gal. na stor. 5.

Toto dijesia w nedilu peréd weczerom.

Nasamperéd pryberajut Starosciny **K o r o w a j n a j w i e n k s z y j**, *) kotryj majut nesty w podarunku do Mołodoi, tym sposobom: Pomeży figłyki zapychajut zile, a w seredynu zapynajut ryzhu trykóncewu, kotroi każda hałuzka wówsom, barwinkom i innym zilóm je obwyta, a na każdym kóncy maje jabko zapchanoje. Pry tój roboti śpiwajut:

Korowaju, Raju!
ja tebe pryberaju,
i do mista wysyłaju,
po méd i po horiłku,
i po krasnuju diwku:
po diwojku choroszuju,
po kosojku żowtuju,
po postel biłeńkuju.

Na Ukraini strojat korowaj zołoczenymy szyszkamy, choruhowkamy i jodłowymy ryzhamy. **)

Jak korowaj bude hotowyj, śpiwajut Starościny, abysia Jwasio i s Bojaramy wyberał:

1.

Jichała Wormjanoczka,
mynuła naszy worotoczka:
jid' Jwaseńku s namy,
do Turok, na jarmarok,
darunki kupowaty,
testeńka darowaty;
pysznoho testeńka majesz,
wełykoho daru chocze,
konyka woronoho,
sidełcia zołotoho. ***)

---

*) O najwienkszym korowaju zdri na stor. 17. na doli
**) Lud polski p. Ł. G. na stor. 219.
***) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 6.

2.

Ne deń tutja kuryt,
naszsia Jwasio żuryt,
jak Bojary posberaty,
po diwojki pojichaty.

3.

Oj w subotu w sam weczér,
mołodyj Jwasio swaty sberał:
Ej moi myły Bojareńki,
ne bud'te dużo ospąłyi,
szczoby były koni kowanyi,
samyi mołodyi prybranyi;
bo ak pòjdete do testeńka,
pidkówkamy pobraskujte,
i sukonkamy poszafłujte. *)

4.

Jwasiu korałejku,
wyjdysy pid świtłojku,
zahrajsy na fujareńku;
tamsia Bojary s-jidut,
po diwojku pojidut.

5.

Na sokołowym poły,
słetiłysia sokoły;
meży nymy sokołońko,
meży nymy sywyseńki,
kryłońkamy machaje,
łetitońki hadaje,
w temnyi lisońki
meży czorny hałońki,
tam mu hałońka myła,
bo mu hnizdoczko wwyła,
uwyła, perewywała,
wirmykom poobkładała.

*) Lud polski p. Ł. G. na stor. 90.

Na Jwasiowym dwóry,
s-jichałysia Bojary,
meży nymy Jwasenko,
meży nymy mołodeńki,
w ruci szapoczku nosyt,
swoi Bojary prosyt:
Bojary mołodyi,
uczynit wolu moju,
ta chodit so mnoju,
do testeńka na dwór,
do Marysenki za stół,
tam my Marysenka myła,
bo my soroczku wszyła. *)

6.

Radytsia Jwasenko
swojeho bateńka:
porad' meni bateńku,
jak mnoho Bojaryw braty?
Synonku Jwaseńku!
szczo syłonka zmoże,
Hospód' Bóh dopomoże;
chot' sto konej werchowych,
a zo dwadciat wozowych. **)

7.

Powił witer po hory,
pryjszoł Mołodyj z wójny;
oj hde stane, zemla tane,
kuda hlane, trawa wjane,
a każe Lwów rozbywaty,
Korołewnu dobywaty:
oj mołodyj ty neboże,
niaj ty Hospód' dopomoże,
Korołewna ty ne równa. ***)

---

*) Piesni pol. i rus. ludu gal. na stor. 14.
**) Pieśni pol i rus. ludu gal. na stor. 11.
***) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 30.

8.

Tam na wodi, na szumi,
kupałosia dwi kumi
kupawszysia tonuły,
a tonuczy spłynuły:
oj sestrojko kumójko!
kupajmosia borzeńko,
bo tudyj pójde wesile,
zabere nam odinie;
Starostojka zabere,
swanejkusy prybere.

9.

W nedilenku rano,
po wsim sełu zahrano;
zahrano, zabubneno,
Bojary pobudżeno:
wstańte Bojary, wstańte,
konyki posidłajte,
samysia uberajte,
bo poidemo rankom,
po pid wysokim zamkom,
budem zamki łomaty,
Maryseńku dóstawaty! . . .
J zamkiw ne łomały,
i Maryseńku dóstały. *)

10.

Oj zahrano, zabubneno ranejko,
oj sberajsia Kniaziu Jwąsiu borzejko;
tam pójdemo tychym Dunajom do zamku,
póstajemosy wo try r'adoczki na ganku,
tam budemo biłyj kameń łupaty,
czejbyśmo mohły mołodu Marysiu pójmaty.

---

*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 10.

11.

Stojat worota
z szczyroho zołota.
a za tymy worotamy
wyszniowyj sadojko;
a w tym sadojku
ne pczoło kisia rojat,
jenosia Bojary strojat,
oj skorosia s-jidut,
po diwojku pojidut,
po diwojku mołoduju,
po kosojku żowtuju.

12.

Meży dwoma berehy,
stoit konej try r'ady,
wyjszoł do nych starostojka:
czom konyki stoite,
czom obroku ne iste?
Czujut na sebe dorohu,
tiażkij towar powezut,
tiażkij towar: swanejki.
Konyki ich ne ztiahnut,
wozojki ich ne zwezut,
mostojki ich ne zderżat.

13.

Oj lisom jidut, na kunenki strilajut,
oj połom jidut. perepełonki imajut,
sełom wyjiżdżajut, kołonki pidtenajut. . . .
Na dwór pryjiżdżaje, konyczok dwór kopaje,
do sinej wchodyt, szapoczki ne zdójmaje, . .
Oj hde zwonoṅki zwoniat, hołosoṅko zachodyt,
tam tobi było Jwaseṅku do ślubu stawaty.*)

*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 13.

14.

Wotec syna wyradżaje,
wyradżaje, nakazuje:
ta ne każy synu
teśtiowy wsiu prawdu,
bo teśt' tobi ne bateńko. *)

15.

Nasz Jwaseńko,
nasz korałeńko,
na łowy wyjiżdżaje;
jeho bateńko
krasneńko wyprawlaje,
czerez świtłojku
jasnow świczeńkow; —
a besidońka:
s dobrow dołeńkow; —
czrez podworeńko;
w szczasływu hodynojku:
jid'że synojku
po czudżu dityno jku;
ne pyj synojku
perszoho napojeńku;
oj wylijże ho
konykowy na hrywojku;
konyczok pojde
pid toboju hordeńko,
tożto nam bude
wsim Bojaram sławneńko.

Tu nastupuje znowu składka na Mołodoho i Muzykiw tymżę samym sposobom. jaksia na storoni 25. wkazało; jeno inakszy śpiwajut:

Ne kupujte Bojary,
na żeny stroi,
jenosy kupujte
na wozy okowy,

---

*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 29.

Pid koni pidkowy;
bo my pódemo
połóm, bołoniom,
piskom, kameniom;
budut koni dudnity,
a wozońki brenity;
wczujut nas lude,
sławno Starosti bude!

Po skónczenój składci bernt toj wełykij i już prystrojenyj Korowaj, z kilka par podóbni prystrojenych husok, horiłku i wychodiat śpiwajuczy:

Z tycha Bojary jid'te,
jawora ne łomite;
jawora zełenoho,
w koryniach hłubokoho,
w łystojkach szerokoho.

Czerez dorohu śpiwajut:

Czerez seło Radochónskoje. *)
jidut kupci czużozemci;
wezut pytię dorohoje,
wse méd, wyno zełenoje;
ktoż tym bude szynkowaty?
Starostońka so swaneńkow,
abo
Drużbojka so drużeńkow.

Nedałeko jéj domu pryśpiwujut:

K. Tamtudyj łeżyt z dawna stezojka . . .
ziat'sia do teszczy stełyt;
pid horojku chmełom,
po pid sin jaczmeniom,
po siniach barwinkom,
po świtłojci wasylkom,
a za stołom sokołom.

*) Imja seła, czerez kotroje jidut.

# MOŁODYJ NA PODWORU MÓŁODOI.

Pry worotach w Mołodoi zastajut wartu, kotra ich na pódwòre ne wpuszczaje, dopoki jej ne zaspokojat huskamy, hròszmy i horiłkow. Tohdy śpiwajut prybytyi Bojary:

Otož tobi mołodyj Jwasiu pychota,
zaczyniaje twój testeńko worota:
pozaczyniał, pozamykał zamkamy,
postójsy Jwasiu za worotamy. *)

Warta zaś śpiwaje:

Czyi tu my Bojary
na poły szołom stojały?
Starostowy (Družbowy, Mołodoho) Bojary,
na poły szołom stojały.

Pidpywszy sobi horiłki, wpuszczaje ich warta na pódwóre, a wony stajut pid dwermy do chaty.

Tym czasom spiwajut diwczata wnutr domu Mołodoi stosownyi pisny:

1.

Oj zadudniły kowanyi wozy na dwory,
oj zapłakała mołoda Marysia w komory:
oj ne dudnitže kowanyi wozy na dwory,
niaj ne płacze mołoda Marysia w komory:
nedajže mja mój batejku wid sebe;
niaj ja schedžu z jednu sukmanu w tebe.
Oj już ty ne jednu w mene schodyła,
dawno tysia dobrym ludiam sudyła.

---

*) Lud polski p. Ł. G. na stor. 101.

2.

Pryjichały Bojarowe z dałeka.
rozwynuły choruhowku z zołota,
oj szczoż meni na tói choruhowci za pysanie?
Mołoda Marysia wid bateika (matinojki) widstai.

3.

Ne wstupujté sylnyi Bojary,
ne tałabajte zołotoi ciszejki;
bo zołota ciszejka,
Marysejka w batejka.

4.

Widsuńte wikenoczko,
nechaj wójde sonieczko.
szczoby my pobaczyły,
po szczo pŕyjichały. *)

5.

Oj łetił sokołeńko czerez try lisy,
a na czetwertym stał na popasi,
stał na popasi w hałeńki na ńnizďi;
a jemu hałeńka duże radeńka,
jahodońki sberaje, sokełeńka pŕyjmaje.
Oj jichał Jwaseńko czerez try seli,
a na czetwertym stał na popasi;
stał na popasi w testeńka na dwory,
a jemu Maryseńka duże radeńka,
dała koniowy zełenoho sina,
a jemu Mołodomu i medu i wyna. **)

6.

Marysiu Panienojko!
daj koniom stajenoiku,
a Bojaram switłojku;

*) Lud polski p. Ł. G. na stor. 101.
**) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 19.

Niajsy koni postajut.
Boiary posidajut;
daj koniom wówsianny snóp,
Bojaram pszenyczny chlib;
daj konycze kam sina,
a Bojaram wyna, pywa.

7.

Szczo to za hosti najichały?
stawlały koni po dorohach,
a samy pójszły po hospodach.
Oj wyjszła do nych Marysia,
z nyżeńkasia wkłonyła
z tychonka prymowyła:
oj moi myły Bojaronki,
ne dajte meni dohanonki,
mojemu bateńkowy nesławonki;
u mojeho bateńka stajeń mnoho,
stajen nowoseńkich,
a switłyc biłeseńkich. *)

8.

Pryjichały hosti
do Marysejki wprosty,
na pėdsinejku stały,
zołotom zabłeskały:
wyjdy Marysiu wyjdy,
hostejki prywytaty,[1]
zołoto widcbraty.

Wona sama ne wyjszła
batejka sy (matinojku i d.) wysłała.

9.

A w hordoho testonka
stoit ziat' nediluje;
a o nym nykto ne widaje;

---

*) Lud polski p. Ł. G. na stor. 102.

jedna Marysia widała,
z za stoła wyskoczyła,
bàteńku do nóh wpała:
a mój bateńku ródnyj
puskaj bojareńki w dwór,
moho Jwasia za tysowy stół. *)

Jaksia toto w chałupi śpiwaje, prybyłyi Bojary stanuwszy pid dwermy, zastajut druhu wartu, kotora ich do świtłyci ne wpuszczaje. Warta składajesia zo Starosty domowoho, i z kilka chłopyw uzbrojenych kosturamy. Bojary prosiat, aby ich do świtłyci wpuszczeno:

Wpustit nas wpustit,
abo nam otworit;
na nas słotonka bje,
sukmana na nas hnyje;
my lude z dorożeńki,
bolat nas nożeńki;
my lude dorożnyi,
nam żywoty porożnyi.

* * *

Abo nas wpustit,
abo nam otworit;
myby tu ne bywały,
żeby nas ne żadały;
nas chodyły prosyty
żeby im posłużyty.

* * *

Wpustit nas wpustit,
abo nam otworit:
niaj my ne dopczemo,
żowtymy czobotkamy,
złocistymy pidkówkamy.

---

*) Lud polski p. Ł. G. na stor. 103.

7

* * *

Wyjdy Marysiu do nas,
bo u nas wsioho harazd,
winoczok zełenenki,
kusnyczok czerwonenki,
Jwasio mołodenki. *)

Potomu pjut Bojary swoju horiłku, a warta swoju a na ostatku pje Starosta domowyj do Bojaryw, a Bojary do neho na wkryż, i toto czastowanie nazywajesia strilanie horiłkow, pry czym śpiwajut:

Ne strilajte z wostry,
ne rozhanjajte hostéj,
hostejka luboho,
Jwasia mołodoho.

Jak już shoda meży Bojaramy i stryżamy stane, posyłajut prybyłyi Bojary dwoch Starostyw s darunkamy dla Mołodoi i Drużki. Wójszowszy do switłyci, Mołodój widdajut hroszy a Drużci paru husok, w kotoryi zapynajut po grajcaru; za to ich Drużka czastuje horiłkow, kotoru im w umajenym keliszku podaje; tym czasom diwczata dla śmichu śpiwajut:

Perszyi posły pryjszły,
ne wmiły howoryty,
dajte im zołu **) pyty,
szczoby wmiły howority.

* * *

Szczoste nam za dar dały?
jeno połtera huski,
i to z hreczczanoi łuski,
i toiste ne mały,
po hostyncy pozmitały.

---

*) Lud polski p. Ł. G. na ston. 102.
**) Jeżły ich hanbyty ne chotiat, to śpiwajut: dajte im wyna pyty.

Czerez tych posłanciw posyłaje Mołoda dla Mołodoho, biłu chustku na derewjanym tarałyku, prystro enu w barwinok i innoje zile, a Drużka daje dwa osuchy dla Muzykiw, posły wynosiat toty dary, a im pryspiwujut:

Oj hdeż wy tam dwa posłanczyki bywały?
oj szczoż wy tam dwa posłanczyki wydały?
Oj bywałyśmo w tym domu,
oj wydałyśmo mołodu Marysiu za stołom,
oj sidyt sobi w swoho batejka s sokołom.

Tohdy Mołodyj widbera e chustku, a tarałyk czerez chałupu mecze, a Posły trymajuczy osuchy na hołowach, obihujut try razy po za Bojary, kotoryi w kruzi stojat, w toj sposób; że jeden w jednu a druhij w druhu storonu na wkoło Bojaryw bihne; jaksia razom zójdut, kłaniajutsia sobi i nazadsia tam wertajut, widki wyiszły; potomu znowu idut i tak do troch razyw; dla toho zowesia toj chlib O b i h a n c i o m i Muzykamsia nałeżyt. Pid czas toho obihania śpiwajut:

W tuzi misiaczejko, w tuzi,
stante Bojary w kruzi,
stantesy na rynoczku,
na zełenym barwinoczku.

Po tym obihaniu prystupajut wsi Bojary do poroha, pjut horiłku nawkryż strylajuczy, pry pisny: N e s t r i ł a j t e z w o s t r y i d. i wchodiat do switłyci.

Jakbysia Mołodyj barzo spyźnył, to ho dowszy pid dwermy trymajut; a jak Bojary do switłyci wchodiat, to im śpiwajut:

Hdeśtesia swaty zabawlały,
czyste konykiw dostawały?
chot' dostawały, ne dostały,

Na pomełyshach pryjichały,
hocinbyshamy pohaniały. *)

* * *

Najichały swaty,
a wsi borodaty;
gontamy hołową byta,
snópkamy boroda szyta,
a wsi toho, a wsi toho,
Jwasia Mołodoho. **)

## WCHÓD s KOROWAJOM.

Wchodiaczy do świtłyci Bojary nesut Wełykij Korowaj pry śpiwi:

Toczysia Korowaju,
czerez siny do switłojki,
meży krasnyi diwojki . . .

Jak Drużba Korowaj na stoli kłade, obderajut z neho diwczata za stołom sidiaczyi jabka i zile.
Na Pidlasiu kładut Korowaj na wiku wid diży, hde kwas zaczyniajut; wiko bywaje wówsom zastełenoje, o kotryjsia Bojary dobywajut i swoim koniam isty dajut, żeby zdorowyi i wesołyi były. ***)

## POWYTANIE DIWCZAT SO SWACHAMY.

Sidiaczyi za stołom diwczata wytajutsia, s wchodiaczymy Staroscinamy w toj sposób:

---

*) Lud polski p. Ł. G. na stor. 103.
**) Tamże na stor. 101.
***) Tamże na stor. 99.

Diwczata: Wytajteż Swanenki,
z dałekoi dorożenki.
Swachy: Zo Lwowa z dorożenki,
zboliły nas nożenki.
Wytajteż Panienojki,
wstupit nám sia zo świtłojki.
Diwczata: Tamtudyj łeżyt z dawna stežojka . . .
Krasnyi Swachy były,
krasno Korowaj wyły;
ciłu nóczku ne spały,
Korowaj pryberały.
Swachy: Tamtudyj łeżyt z dawna stežojka . . .
Krasnyi Diwojki były,
krasno Kniahyniu wstroiły;
ciłu nóczku ne spały,
Kniahyniu pryberały.
Prosiat także Swachy, aby im diwczata uhany ne dawały:

Diwojki Panienojki!
ne dajte nam uhanejki;
bo my wam ne dawały,
jak my tu pryjichały;
jak widtyj pojidemo,
nazadsia powernemo,
to was wsioh zaberemo.

Ałe dla bylszoi zabawy jedny druhym dohaniajut n. p. w toj sposób:

Diwczata: Zazyrały Swachy,
wikonciom do chaty,
czy tłusta kapusta,
czy je w néj sołonyna,
staraja kobyłyna?
czy wełykij horneo Kaszy,
czy pid-idiat swachy naszy?
Swachy: My rodu ne didówskoho,
my rodu staroscinskoho,

Mỳ do wąs ne chodyły,
Korowaja ne prosyły. *)
Pasły Diwojki swyni
na zełenój dołyni;
miszkom sia nakrywały,
mutuzkomsia zastiahały.

Diwczata: Swachy barana wkrały,
pid połu ho schowały,
pid berehom łupyły
a na berezi ziły.

Swachy: Terły Diwczata simja,
ciłowały makohón w timja.

Diwczata: Pidbócznyi baby,
byjte kota w łaby . . .
myby wam szczoś powiły,
szcześmo nynka ne pyły . . . **)

Na końcy śpiwajut Swachy:
szczuki diwojki, szczuki,
ne breszytże jak suki,
jużeśtesia nabrechały,
pym my tu pryjichały.

Potomu każut sobi Diwczata pokazaty Swaszku:

Tamtudyj łeżyt z dawna stężojka . . .
Pokażyt nam Swachy Swaszku,
w czerwonym adamaszku,
niąj my budemo znały,
czy ładniśte ju wbrały.

Tohdy pidnosyt Drużba Swaszku do hory, żebysia Diwczata na niu podywyły. Zobaczywszy Diwczata Swaszku śpiwajut dla śmichu:

Tamtudyj łeżyt z dawna stężojka . . .
Drużka Swaszku pobyła,
pid stół ju obałyła,
pid prypiecok zapchała,
i pomełom zatkała.

---

*) Piesni pol. i rus. ludu gal. na stor. 26.
**) Tamże.

# ZABAWA s KOZAKAMY.

Wójszowszy Bojary do switłyci zastajut Mołodu za stołom sidiaczu, koło neî dwoch Kozakiw w kapeluchach żydówskich, s borodamy z prjadywa, w czornych huniach, s kulamy wid boron abo s kosturamy, a koło nych powno Diwczat. Tymy Kozakamy bywajut bratia Mołodoi.

Tohdy Starostowe chotiaczy Mołodoho koło Mołodoi posadyty, torhujutsia s Kozakamy o misce koło Mołodoi i prosiat ich dla zhody o ruku, kotoroi wony ne chotiat daty, ale każut sobi pokazaty, komu majut sestru daty t. j. Mołodoho. —

Starostowe pryprowadżajut dla zabawy małoho chłopcia jako szwagra; ale Kozaki tomu sestry daty ne obiciajut; Starostowe prywodiat innoho takoho, ale Kozakisia hniwajut, i jeno horiłka, kotoroju ich Starostowe czastujut, wstrymuje ich wid bylszoi złosty. Pid toj czas spiwajut:

Bratenku namistnyczku!
siad' sobi w kresełyczku,
uczysia torhowaty,
jak sestru prodawaty,
hrósz słyna,
sestra myła
bratenkowy swojemu. *)

* * *

Bratczyku namistnyczku!
ne prodaj swoju sestryczku;
twoja sestryczka dorohaja,
jej kosa zołotaja. **)

---

*) Lud polski p. Ł. G. na stor. 94.
**) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 25.

* * *

Ne dajsia brate zwesty,
ne dajsy wziaty sestry;
w tebe sestra dorohaja,
jej kosa żowteńkaja.

* * *

Sikaj bratejku, sikaj,
swojej sestrojki ne daj,
ne radujsia kłepaczowy,
ne daj sestry smarkaczowy.

Ponieważ Kozaki darmo wstupytysia ne chotiat, namawlajut Diwezata Drużbu, kotoryj Starostam za płeczyma stoit, aby za Mołodoho zapłatył:

Ne stój Drużba za płeczyma,
ne świty oczyma,
ne załuj czerwonoho,
zawedy Mołodoho.

Ale wón widpowidaje:

Treba Drużbi kopu byty,
żeby czerwonoho zarobyty.

Na Pidlasiu Mołodyj pid czas toho torhu za dweryma stoit, i dla toho śpiwajut mu:

Ne stój za dweryma,
ne świty oczyma,
ne załuj chustki strasty,
bratyka z miscia zwesty,
sam na posazi sisty. *)

Na ostatku pokazujut Starostowe Mołodoho, kotoryj czerez cityj torh za ich płeczyma abo aż za dwerimy stojał, płatiat Kozakam huskamy i hrószmy, a tym sposobom stajesia shoda pry śpiwi:

*) Lud polski p. Ł. G. na stor. 94.

Na Dunajq zymna woda,
stałasia s namy shoda;
dałsia nam Bóh shodyty,
do kupysia słuczyty.

* * *

Shoda bratejki, shoda,
méd, wyno popijte,
naszu Marysiu mołoduju,
Jwasiowy spustyte. *)

* * *

Oj tatar bratczyk, tatar,
prodał sestru za talar,
rusu kosu za szostak,
biłe łyczko takoj tak. **)

* * *

Widsunsia brate wid sestry,
siade błyżnijszyj nyżły ty. ***)

Tu pokazuje Kozak Szwagrowy kulu abo kostur i prykazuje mu, aby jeho sestru szanował, aby drow ne nosyła, wody ne tiahnuła, chałupy ne zamitała i t. d (Chłopci perekruczajut totu mowu powidaju-czy: drwa samy za neju połetiat, woda sama z oczyj potecze, chałupu neju zamitaty bude i t. p.) Po tym prykazi prosiat Kozaki o szeroku dorohu, wyłaziat z za stoła i wtikajut za dwery. ałe w perechodi bjut ich po płeczach nahajkamy Drużbowe i Bojary.

## MOŁODYJ SIDAJE KOŁO MOŁODOI.

Potomu Drużba wyprowadżaje Mołodoho za chustku na stół, hde wónsia try razy obertaje, a zliszy koło Mołodei zasidaje. Jak Drużba Mołodoho

*) Lud polski p. Ł. G. na stor. 95.
**) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 25 i 31.
**) Lud polski p. Ł. G. na stor. 95.

za stół zawodyt śpiwajut mu:
Drużba zasadył Kniazia,
a sam chodaki wjaże.

Dla śmichu śpiwajut mu takżej:
Oj nema Drużby w doma,
pójszoł Drużba kopu byty.
ponesła mu Drużka isty.
dwa horci zamiszki,
a tretij hornec łoju,
idź Drużbojko s bidoju.

Jak Mółodyj koło Mołodoi sidaje, wona hołowu na stoli kłade, ruki (założywszy palci meży palci) na kolina zakładaje, a diwczata śpiwajut:

Litat zazułejka
po nad wysznewyj sad,
łystowy prypadaje:
oj łysteż mój
drobnyj, zełenyj,
hnizdejko my wkrywajesz.

Tak Marysejka
w swoho batejka
stołowy prypadaje;
oj stołeż mój,
rozłuko moja,
rozłuczysz mja wid batejka (matinojki).

* * *

Ubyta my dorożka do Lwowa,
i posadzenyj tam wynohrad,
chodyt koło neho Marysia,
chodyt taj zasnuła;
a ide tuda batenko:
oj włomyłby ja toho wynohradu,
ta ne wmiju,
oj zbudyłby ja Marysiu,
ta ne śmiju.

Ubyła my doróżka do Lwowa.
i posadżenyj tam wynohrad,
chodyt koło neho Marysia,
chodyt taj zasnuła;
a ide tuda Myłeńkij,
wynohrad łomaty wmije,
Marysiu zbudyty śmije. *)

Mołodyj dobywaje swojej syły, aby Mołodój ruki rozórwał, czohó jak dokaże, pociłuje ju w hubu. Pry rozrywaniu ruk śpiwajut:

Marysejko duszejko!
podajże nam ruczejku,
podaiże nam i obi,
my tia wozmemo sobi.

A pry ciłowaniu tak śpiwajut:

Ne sidy Jwasiu bokom,
bo tobi ne narokom;
pryjmy Marysiu k sobi,
bo to ne ludiam, tobi. **)

* * *

Łedom Marysiu, łedom,
twoja hubońka s medom;
ruczeńki s pasternakom,
nożeńki so wsim smakom.

* * *

Oj szczożto my za diłó,
szczo za stołom siło?
try dnysia ne wmywało,
Mołodu ciłowało. ***)

---

*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 30.
**) Lud polski p. Ł. G, na stor. 95.
***) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 23.

Jak już oboje Mołodjata spokójni sidiat, chwalat diwczata Mołodu, a Swachy Mołodoho.

Diwczata: W nas pszenyczejka resna,
nasza Marysia krasna;
jesia na szczo podywyty.
Jwasiowy polubyty.

Swachy: W nas wówsyk resnyj,
nasz Jwasełko krasnyj,
jesia na szczo podywyty
Maryseńci polubyty.

Potomu śpiwajut jeszcze ślidujuczyi pisny:

A ktożto sidyt pid wincem,
pid kudernym derewcem,
pid zełeneńkim barwincem?
Jwasio sidyt pid wincem,
pid kudernym derewcem,
pid zełeneńkim barwincem. *)

* * *

Hdeś Marysiu oczy diła,
szczoś takoho polubyła?
ny borody ny wusa,
sidyt jak pokusa.
Ja linnyj kużel prjała,
tamsy toho ne zważała.

* * *

Nasza Marysia, nasza,
złapała sobi ptasza,
taj w zełenym żyti,
w czerwonym aksamiti,
s biłymy ruczeńkamy,
s czornymy oczeńkamy. **)

---

*) Piesni pol. i rus. ludu gal. na stor. 26.
**) Totu piśń i lud minskij śpiwaje. Zri: Lud polski p. Ł. G. na stor. 69.

* * *

Nasza Marysejka,
nasza mołodejka,
jak rożowyj kwitoczok,
a koło nei Kniaź Jwasejko,
jak bobowyj snópoczok.

Nasza Marysejka,
nasza mołodejka,
jak roża prokwytaje.
a koło nei Kniaź Jwasejko
poroszkom prypadaje.

Nasza Marysejka,
nasza mołodejka,
jak łastywojka siła
a koło nei Kniaź Jwasejko
jako kupycia sina.

* * *

Hde Marysejka sidyt,
tamsia stinojka śwityt;
a hde Jwasio sidyt,
tamsia stinojka minyt.

## STAROSTA KOROWAJ KRAJE.

Jak Diwczata tyi pisny pereśpiwajut, kłyczut Starosty abo i Drużby, aby krajał toj Korowaj wełykij, kotryj na stoli łeżyt.

Starosta kraje, daje na sampared Mołodiatam, potomu diwczatam i wsim prytomnym, a wony mu pryśpiwujut:

Starosta Korowaj kraje,
złocistyj nożyk maje;
szczo w żmeniu, to w keszeniu,
swanojci na weczaru.

* * *

Zrówna Starosta zrówna,
kraj Korowaj zdróbna,
trebasin składały,
wsiu rodynu darowały; *)

* * *

Nasz Starostojka jak Pan,
na nym zełenyj żupan;
wmije Korowaj krajały
rodyni rozdawały. **)

* * *

Starosta Korowaj diłyt,
sam sobi ne wiryt;
to w hubu to w keszeniu,
to żynci na weczaru. ***)

* * *

Starosta Korowaj kraje,
semero ditej maje;
pryjszły dity s torbamy,
weś Korowaj zabrały. **** )

# DIWCZATA WSTAJUT WID STOŁA.

Jak Diwczata Korowaj zidiat, wyłaziat z za stoła, do czoho im Swachy pryspiwujut;

Brała Marysia lon lon (łen):
idit Drużoczki won won;
idit Drużoczki z chaty,
bó ja pójdu s Mołodym spaty. *****)

---

* i **) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 26.
* i **) Lud polski p. Ł. G. na stor. 100.
*****) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 39.

Wychodiaczy z za stoła żehnajutsia Diwczata s Mołodojn:

Żal nam Marysiu na tebe,
szczo ty nas posberała do sebe;
a teper wid tebe idemo,
dobranócz dajemo. *)

Wabjat ju takżej so sobojn:

Ne sidy Marysiu s Babamy
chody s namy. Pannamy,
damo tobi winoczok s perłamy. **)

Na to widpowidajut Starosciny:

Ne idy Marysiu s Diwkamy,
sidy s namy Babamy,
damo tobi czypoczok s sznurkamy. ***)

Jak już Diwczata powychodiat z za stoła, zasidajut około Mołodiat prybywszyi Bojary pry pisny:

Stennłysy stiny,
krasno Bojary siły,
w batejka w switłojci,
za tysowym stołom,
za linnym obrusom,
za pszenycznym chlibom,
za zełenym wynom.

* * *

U naszoho swata,
kałynowaja chata.
orichowyi stiny,
krasno Bojary siły.

*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 58.
**) W tymże dili na stor. 39.
***) Tamże.

# PISNY STAROSCIŃSKII.

Jak wsi Bo'ary wkoło stoła obsiadut, zaczynajut Starosciny rozmaityi pisny śpiwęty, kotoryisia Piśnmy Starościnskimy nazywajut i tu poskidujut:

1.

Tam w lisi w dubyni
pry zełenój dołyni,
tam Starosta kiłu kosyt,
a Swanejka koniom nosyt:
idżte konyki kiłu,
bo wam tu bude stójło *)
taj budete noczowaty
my budemo tanciowaty.

2.

Tam koło dwora studenna woda wozbrała,
a na tój wodi czerwona roża stojała;
życzyło jusy dwa łysojki szczypaty,
nastroczył ich sia staryj Starostojka złowyty,
( mołodyj Drażbojka )
( mołodyj Jwasejko )
swojej Swanejci ( Drużejci, Marysejci ) łysiuju
szubojku sprawyty;
oj ne złowysz staryj Starostojka, ne złowysz,
swojej swanejci łysioi szubo,ki ne sprawysz.

3.

Tam w zełenym lisku
na biłejkim pisku,
czorna kuno,ka hraje,
czornyi oczy maje.

---

*) Zahoroda na dobytok.

Zajichały na niu Łowci,
Panowe Husakówci; *)
konykisy potomyły
a kunojki ne złowyły.

4.

Meży dwoma pit'ma pit'my,
meży dwoma berehamy;
tam stojała sosnońka
tonkaja, wysokaja,
w koriniach hłubokaja.
Pid toju sosnoju
tysowyi stoły,
a za tymy stołamy,
Starosta (Drużbojka, Jwasio) 's Bojaramy,
na kóstojki hraje,
wse Boha spomynaje.

5.

Nema toho wo Lwowi,
szczo w batejka za stołom;
tam jeno dwi jahodojki,
a obi czerwonyi;
perszaja jahodońka:
stareńki Starostońka
(mołodyj Drużbońka)
(mołodyj Jwaseńko);
druhaja jahodońka:
mołoda Swaneńka,
(mołoda Drużeńka)
(mołoda Maryseńka).

6.

Oj kury kury, ne pijte rano,
bo teper nasz Starosta z dorohy pryjichał,
pustył konyka do pastywnyka,

*) Z mistoczka Husakowa. Tu spomynajut obytateliw wsich pohranycznych seł.

a sam pójszoł w sad wynohrad,
wyłomał kwitoczku, wynohrad' cwitoczku,
wdarył Swaneńku po biłym łyczeńku,
ażsia Swanenci łyczeńko zminyło,
ne taksia zminyło, jak zarumianyło. *)

7.

Oj skoczył zajac czrez cztyry łany na kameń,
a Starostojka na konyczejku tuj za nym:
oj czoż ty za mnow staryj Starostojka uhaniajesz,
oj czoż ty za mnow z zołotoi strelby strilajesz?
Oj czy ja tobi zełenu łuczejku wydoptał,
oj czy ja tobi jaru pszenyczejku wyzubał,
oj czy ja tobi mołodu Swaneńku widmowył?
Wydoptały ty zełenu łuczejku żerebci,
wyzubały ty jaru pszenyczejku worobci,
widmowyły ty mołodu Swaneńku mołodci. —

8.

Oj dywno Lwów zbudowany
na try uhły stawłeny,
na czetwertym zołotym,
w tym zołotym makówka,
w tój makówci łastywka,
oj wyweła dwoje ditiat:
perszoje ditia Starostońka (Drużbońka, Jwaseńko)
druhoje ditia Swaneńka (Drużejka, Marysejka).

9.

Peremyskij Wojewoda wołaje:
oj ktoż pojide na wojowanie?
Starosta (Drużba) mowyt: ja ne pojidu,
maju konyka ne kowanoho,
na biły kameń ne wstupyt;
Starosta Swaneńki ne dostupyt.
(Drużba Drużejki ne dostupyt).
Peremyskij Wojewoda wołaje:

*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 8.

Ktož pojide na wojowanie?
Kniaziatko mowyt: ja pojidu,
maju konyka kowanoho,
na biłyj kameń cyfnu wstupyt;
Kniaź Maryseńku dostupyt.

10.

Tam za Dunajom koni,
ktožto my pójde po nych?
Starosti (Družbi) perepłynuty,
konyki zawernuty.
Starostońka (Družbońka) dumije,
pławatońki ne wmije.
a na koncy:
Kniaziatko ne dumije,
bo pławatońki wmije.

11.

Tam za Dunajom koni
sywyi, woronyi,
žuryłsia Starostońka (Družbońka, Jwaseńko),
komuby popłynuty,
stadeńko zawernuty?
Wczuła toje Swaneńka (Družeńka, Maryseńka):
Ne žurysia Starostońku (Družbojku, Jwasejku),
położu ja ty mosty,
z biłoi ryby kosty,
tudy ty perejidesz,
worone stado wernesz. *)

12.

Na hory, na hory zełeny barwinok,
a w tym barwinku perepełońka hraje,
a ktož tuju perepełońku złowyt? †)
Starosta (Družba) mowyt: ja ne pojidu,
mój konyk syweńki,
na kameń ne wstupyt,

*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 14.

kamenia ne włupyt,
nym pid horu wyjde,
i sonieńko zójde.
†) na kóncy:
Jwasio pojide,
jeho konyk syweńki,
i na kameń wstupyt,
i kamenia włupyt,
i pid horu wyjde,
nym sonieńko zójde,
i perepełońku schopyt.
A taja perepełońka
mołodaja Maryseńka.
Wział jeju za ruczeńku,
i powéł do bateńka. *)

13.

Wo Lwowi zahrano,
do Peremyszla słyszno;
oj ktož moju tuhu czuje?
Starejkij Starostojka
(mołodyj Drużbojka abo Jwasejko),
po rynojku chodiaczy,
ruminec torhujuczy,
biłyznu kupujuczy:
moja Swanejka (Drużejka, Marysejka) pyszna,
bez biłyzny ne laże,
bez ruminciu ne wstane.

14.

Tam w kałynowym lisi,
pid kałynowym korczom;
tam riczejka bystraja,
i wodojka zymnaja,
tam Bojary jichały,
konyki napowały;

*) Pieśni pol, i rus. ludu gal. na stor. 4.

jeno Starosta (Drużba, Jwasio) ne stał,
konyka ne napował:
napoju ja tia koniu,
w Swanejki (Drużejki, Marysejki) na podworu.

15.

Pojichał Starosta (Drużba, Jwasio) na łowy,
w temnyi lisy, dubrowy,
tam jeho dróbnyj dożd nahonył,
łysii szubońki pomoczył,
ażsia Starosta (Drużba, Jwasio) zażurył.
Wczuła toje Swaneńka (Drużeńka, Maryseńka):
ne żurysia Starostońka (Drużbońka, Jwaseńku),
ja twoi sukmanki posuszu,
ja twoje łyczeńko prekraszu. *)

16.

Po pid lis bytaja dorożeńka,
kuda jichał Starostońka (Drużbojka, Jwasejko)
so swoimy Bojaramy;
jemu kałynońka dorohu zastupyła;
wyniał szabelku, stał kałynu rubaty,
do neho kałyna, do neho czerwona,
stała peremawlaty:
ne dla tebe Starosto (Drużbo, Jwasio) kałyna sadżena,
jeno dla tebe Swaneńka (Drużeńka, Maryseńka) zrodżena. **)

17.

Pojichał Starosta, (Drużba, Jwasio) w uherskuju zemlu
Uhrinoczku wlubyty;
Uhrinoczkusy wlubył,
Hospód' mu ne prysudył;
bo w uherskój zemły,
kurońki ne pijut,
i świt ne swytaje,

*) Lud polski p. Ł. G. na stor. 94.
**) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 11 i 24.

i sonieńko ne wschodyt,
i drobeń dożd ne ide,
i trawońka ne roste,
i konyksia ne pase. *)

18.

Na Starosti (Drużbi, Jwasiu) odinie,
biłyj atłas do zemli,
i szabłejka pry boci,
jak misiaczejko w noczy.

19.

W łużejku kałynowym dwa zwony małeseńki,
a chot' wony małeseńki, ałe hołosneńki,
wyzwonyły i wyhołosyły siroho tura z łuha.
W Jwaseńka korałeńka Bojary mołodyi,
a chot' wony mołodyi, ałe wymownyi,
wymowyły i wyhoworiły Maryseńku wid bateńka.

# WECZARA w MOŁODOI.

Wyspiwawszy toty pisny, zaczynajut isty weczaru, pered kotroju spiwajut:

Dajut nam z zamku znaty, i d.
Kramaru kramarojku, i d.
Kohut na kuchny pałyt, i d.
Powidała, nam soroka, i d.

Zri toje wsio na storonach 52 i 53.
Potomu Starosta domowyj roznosyt idinie n. p. kapustu, pyrohy, mjaso, kaszu s mołokom, a na koncy borszcz.

Na Pidlasiu dajut kohuta peczenoho (pjetucha) kotroho dywnym sposobom prysposablajut. Hde na hori za sełom wjażut ho żywoho do drabyny i palat ohen pid nym, a potomu ho dopiro warjat. Dajut hō na stoł pid imenem bażanta. **)

---

*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 4.
**) Lud polski p. Ł. G. na stor. 107.

Za każdow strawow śpiwajut:
Woźmitsy szczo hyrszoe,
dajte nam szczo lipszoje.
Czy s perciom czy ne s perciom,
dawajte s szczyrym serciom.

Do toho do każdoi strawy szczoś jeszcze pry śpiwujut, tak n. p. jeżły w kapusti mjasa nema:

Południowyj witer wije,
wsiu kapustyciu rozwije;
abo nam kamen dajte,
abo kwasom pidływajte;
kapustycia s mukoju,
ne pôjde nam rukoju.

Toi weczary Mołodyj ne iśt, chot' za stołom sidyt; podóbni Mołoda w neho perszoi hostyny ne pożywaje. Hdenekodyj znowu je zwyczaj, że oboje Mołod'ata jednow łyżkow idiat, osobływi jak wdowyi.

Totu weczaru idiat razom i Prynosnyi, kotryi na wesile do Mołodoi darunki poprynosyły. Po weczary diakujut Bojary:
Dwa hołubojki hnizdo wjut. i d.
Oj szczo nam były stołowe, i d. zri na stor. 53.
Na ostatku nastupaje tanec s Kucharom, tak jak na storoni 55. opysano.
Po tanciu dajut prybywszyi Staros'ciny Wôicin, matery i wsij rodyni Mołodoi w podarunku huski i śpiwajut:

Wyjdu ja na dołynu,
stanu ja na byłynu,
kryknu ja na rodynu:
schodysia rodojku,
schodysia w kupojku,
jak błyskij tak dałekij,
ubohij i bohatyj,

podarunki widberaty,
żytnyi, pszenyczayi,
wse w Boha wełyczuyi.

Za to czastuje ich Starosta domowyj horiłkow, a w nadhorodi husku dostaje: jeżłyby im żaś horiłki ne dał, to by mu husok ne dały, i takby mu śpiwały:

Hodij rodojku, hodi!
już husojki na wodi,
na Dunaj połetiły,
bo pytojki chotiły.

## TANEC.

Po obdarowaniu rodyny nastupaje tanec na ciłu nócz, w czasi kotroho rozmaityi pisny śpiwajut, tak n. p.

Oj w sadu sadojku, czerwonyj kwitojko:
tiażkoż mysia ożenyty. bidnyj mój świtojku.
Oj w sadu sadojku, barwinok stełytsia:
oj czomuż ja moja maty, 'szcze ne ożenyłsia?
Oj w sadu sadojku, barwinok załenenki:
hulaj hulaj mój synojku, jeszcześ mołodenki.
Oj w sadu sadojku, czerwona kałyna:
zażuryła mene maty, jedynaka syna.
Oj w sadu sadojku, czerwonyi jabka:
oj już nema i ne bude, o kim była hadka.
Oj w sadu sadojku, czerwonyi wyszni:
oj już nema i ne bude, o kim były mysły.
Oj w sadu sadojku, czerwony hwozdyki:
zaprehajże Jwasiunin. worony konyki.
Jak ich zaprehaty, kołysia motajut.:
oj tiażkij żal Maryseńci, jak jej już ślub dajut. *)

*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 273.

* * *

Oj w sadu wyszeńka,
po pid neju steżeńka,
a Starosta sia pytał:
Kto tu u steżeńku wydeptał?
Oj wydoptał steżeńku,
mołodyj Jwaseńko,
z weczera chodjaczy,
podarunki nosiaczy. *)

Tu należyt wełykoje mnóhstwo Kołomyjok, i innych pisnej tanciowych.

Tanci majut rozmajtyi, do narodnych należat:

Tarhanec, Werbowanec, Kozak, Kołomyjka, Ciurytło; do pryswójenych: Polskij (Polonaise), Krakowjak i Sztajer.

Majut jeszcze zwyczaj i pry tanciu, i pry każdym śpiwaniu wykrykaty: u. . . h! uh uh!

# MOŁODA ZABERAJESIA DO MOŁODOHO.

Jaksia wsi dosyt' nahulajut i nócz peremyne, wyberajesia Mołodyj s żynkow i so swoimy Bojaramy w ponediłok do sebe. Poczatok roblat tyi pisny:

Tam w borach na kameny,
sidiło dwa Anheły;
sidiły, howoriły,
zełene wyno pyły:
Chodimże Pane brate,
na tuju rozłuczejku,
jaksia bude rozłuczaty,
Marysejka wid batejka, (mutinojki).

*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 13.

* * *

Wzójdy misiacu, wyjdy jasneńki,
taj z za czornoi chmary:
zberajsia krasna nasza Marysiu,
pojidesz uże s namy:
Jakże ja maju sia wyberaty,
taj s wamy jichaty?
maju batejka jak sokołońka,
żal my ho pokidaty. *)

* * *

Już misiaczejko na bołoniejku
jako młyńskoje koło:
zberajsia Marysiu, zberajsia s namy sporo:
Jak jasia maju sporo s wamy zberaty,
maju batejka jak hołubojka,
żal my ho zostawlaty.

* * *

Już sońce nad horamy:
zberajsia Marysiu s namy,
s namy, s Bojaramy,
do świkorcia na śnidanie;
zahornysia w zahortójku,
pójdesz w czudżu storonojku. . .

* * *

Już sońce nad horamy:
zberajsia Marysiu s namy,
bo my dobryi lude,
dobri tobi w nas bude,
woda sama w hornec tecze,
a sonieńko chlib pecze;
ne budesz nycz robyty,
a budesz wsim redyty.

* * *

Najichały hostońki
z czudżoi storonońki,

---

*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 17.

wziałysy pidpywaty,
Marysiu namawlaty:
jid' Maryseńko,
jid' w naszu storononku;
do nas Marysiu, do nas,
dobri tobi bude w nas;
w nas hory zołotyi,
trawońki szowkowyi,
riczeńki medowyi,
w nas stoły tysowyi,
stinojki zołotyi.
Pryłetiła zazuloczka,
taj stała kowaty,
wsim prawdu kazaty:
świtże ja oblitała,
a toho ne wydała;
wsiude hory zemlanyi,
trawońki zełenyi,
riczeńki wodennyi,
stiny derewlanyi. *)

* * *

Pytajsia Marysiu mamy.
czy pojidesz ty s namy?
zawezemo tia w hory,
ne powernesz nykoły. **)

Jaksia Mołoda zaczynaje zberaty, śpiwajut:
Już sia Marysia naperéd zberaje. . .
Kałynko, małynko,
czerwona jahódko!
Jej batejko (matinojka i d.) wse ne puszczaje.

Tu domawlajutsia Bojary o wino, śpiwajuczy:
A w horodejku zostél,
hotuj matinko postél;
i sém poduszok zómchowych,
i sto zołotych hotowych,

---

*) Piesni pol. i rus. ludu gal. na stor. 17.
**) W tymże dili na stor. 27.

i linnoje prostyrało,
szczobysia dobri spało;
i cztyry woły z obory.
i sto zołotych z komory;
i konia woronoho
dla Pana Mołódoho.

* * *

Żuryłasia maty,
czym ziatia winowaty?
Daty ziatiowy, daty,
sto korow i s telaty,
sto poduszok zómchowych,
i sto czerwonych hotowych. *)

* * *

Daleśte nam diwku,
dajteż nam i postiłku,
sém poduszok z komory,
cztyry woły z obory,
i konia woronoho,
pid Pana Mołodoho. **)

* * *

Ta dajteż nam, dajte,
szczośte nam obiciały:
sém poduszok zomchowych,
i sto zołotych hotowych,
i toje prostyrało,
szczo szowkom wyszywano. ***)
Ne zabywaj maty
szowkowy czepec daty,
zómchowyi poduszki,
szczoby spały dwi duszki. ****)

---

*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor, 32.
**) Tamże na stor. 18.
***) Tamże na stor. 27.
****) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 28.

* * *

Hotuj maty zawoji,
już ditiatko ne twoje,
i konia woronoho,
pid Pana Mołodoho.

Pid czas toho śpiwania zaberajut Drużbowe i Starostowe, kotrych tohdy Propyjciamy zowut, wsio szczo jeno mohut złapaty n. p. odinie, poduszki, peryny, skryni, żorna, horci, peczeni, osuchy, horiłku, borszcz i t. p. r., i pakujut na wóz, jeżły wozóm pryjichały, ani, to takój nesut. Na Pidlasiu wjażut za szyju korowu, konia abo innyj dobytok tym rucznykom, kotrym ława była zastełena, jak Mołoda na posazi zasidała, i tak prowadiat so sobeju. *)

Jak już budut so wsim hotowyi, prywołuje Starosta jej Rodyczyw na pożehnanie; tohdy śpiwajut:

Podiakuj Marysejko,
oj swojemu batejku (matinojci),
za myłoje wychowanie,
za krasnoje śnidanie.

Mołodiata kłaniajutsia try razy Rodyczam padajuczy im do nóh i ciłujut ich w hubu. Pry tym pożehnaniu śpiwajut:

Na dóbranócz stiny, ławy,
i stoły malowany!
ktoż was pomywaty bude,
jak Marysi ne bude?
pomyje was matinojka,
biłymy ruczeńkamy,
dróbnymy słezońkamy.

Rozłuka tota bywaje s barz wełykim żalom i płaczom, a Mołoda aż hołowoju o stiny towcze.

---

*) Lud polski p. Ł. G. na stor. 92.

Śpiwajut jeszcze:

Teszczeńka ziatia żehnała,
kołdramy dwór zastelała,
a koby jej syła,
toby ozołotyła. *)

Na ostatku kłaniajutsia Mołodiata wsim, Muzyki hrajut, Drużba kańczukom dwery żehn je, i wsi wychodiat na dwór o śpiwi:

Oj koniuż mój, koniu,
wyweżże mja z toho dworu,
niajże ja ne czuju,
jak mój batejko (matinojka) płacze.
Płacze batejko płacze,
jak sołowij szczebecze,
za swojow ditynojkow,
oj jak za jahodojkow.

Na dwory stajut wsi, pjut horiłku i śpiwajut:

Zełenaja werbenojko:
bud' zdorowyj mój batejku.
Zełenaja werbenojko:
bud' zdorowa matinojko.
Zełenaja werbenojko:
bud' zdorowyj mój bratejku.
Zełenaja werbenojko:
bud' my zdorowa sestrojko.
Zełenaja werbenojko:
bud' zdorowa rodynojko!

* * *

Podywysia matko,
jak po świtło ci hładko;
ny skrynojki ny perynojki,
ny luboi ditynojki;
z komorojki zabrało,
z oboro ki zajało.

---

*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 39.

* * *

Płyne czołonoczok po rici,
płacze batejko po doczci:
ślidoczok na porozi,
a ditiatko w dorozi:
bidna moja hołdwońko
bez tebe jahodońko! *)

* * *

Ohladnysia maty,
koho nema w chati?
wsi diwońki w tanoczok idut,
moho ditiatka ne wedut:
pytaju ja was diwońki,
czy ne baczyłyśte Maryseńki?
Oj baczyły my Marysiu,
u swykorka za stołom,
za skrypońkamy ne czuje,
za słezeńkamy ne baczyt. **)

* * *

Wyjszła matinojka
na oborojku,
i ruczeńkamy płesła:
any wołojkiw ny korowojki,
ny luboi ditynojki!
Oj ziatiuż moj ziatiu,
narobył-jeś my żalu!
Wział-jeś my ditynojku,
i z posteli perynojku,
i cztyry woły z obory,
i sto złotych z komory.

Potomu domawlajutsia Starosciny o bałec, t. j. o kawałok połotna i śpiwajut:

---

*) Lud polski p. Ł. G. na stor. 105.
**) Lud polski p. Ł. G. na stor. 106.

Maty syna hodowała,
baleisia nadiwała;
oj dajteż jej bałec,
chot' na mizelnyj pałec.

Maty wynosyt połotno a Starosciny ho berut, i zaraz wsio wesile z miscia ruszaję, jeno sia Rodyczy i krewnyi Mołodoi w doma zostajut.

Jak idut, pytajutsia diwczata Mołodoi: Maryska hde kluczy? A wona widpowidaje:
Na hori w wówsi,
chodit diwojki za mnow wsi!
Tymy słowamy życzyt im, aby wsi za muż pójszły. Ale chłopci robjat sobi kpyny z toi widpowidy, i mowlat:
Na hori w simeny,
bodajste wsi posywiły!
Jaksia wesile trocha widdałyt, wertajesia Mołodyj i s Drużbow dwa razy do poroha, a tretim razom ide aż do chałupy; za każdym razom diakuje za donku i prosyt do sebe na wesile mowlaczy: Waszecia prosymo na wesile; w chałupi czastujutsia horiłkow i śpiwajut:
Diakujemo wam lude!
za chlib, za sól, za horiłku,
i za choroszu diwku. *)

Pożehnawszysia dohaniajut swoich Bojaryw, kotryi czerez dorohu śpiwajut:
Ne bójmosia noczy,
jest nam Bóh do pomoczy,
sut konyki pid namy,
byjmo ich ostrohamy;
niaj idut dorohamy,
żebysmo ne zbłudyły,
ditiatka ne zhubyły.

*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na s or. 27.

* * *

Tamtudyj łeżyt z dawna stežojka, . . .
Dobryi my Mysłówci,
łyszejku my sy złowyły,
konykiw ne ztomyły;
złowyły my sy łyszku,
po mołodejkim śniżku,
s rukamy, s nożeńkamy,
s czornymy oczeńkamy.

* * *

Tamtudyj łeżyt z dawnia stežojka. . . .
Radochónczane *) zaspały,
my im Marysiu wkrały.

## SWYKROCHA PRYJMAJE NEWISTKU.

Jak pryjdut pid dwery domu Mołodoho, prosiat, żeby im Swykrocha otworyła:

Otwory maty nowyj dwór,
wedemo ty ditia na wybór;
otwory maty pekarniu,
wedemo ty sikaruiu;
otwory maty świtłyciu,
wedemo ty robitnyciu;
do pola robitnyciu,
do komory kluczuyciu;
otwory maty lisku,
wedemo ty newistku.

Swykrocha widpowidaje:

*) Radochónci seło. Tusia wymawlaje seło, z kotroho Mołoda pochódyt, abo czerez kotrojesia ide, abo wsi sosidnyi seła.

Ja newistci ne rada,
jeszczem sama ne baba;
chałupu sy zametu,
chlibojka sy napeku,
switłojkusy ukalu.
a ju kijom wywalu.

Czasom dla śmichu tak śpiwajut:

Otwory maty chatu,
wedemo ty pełechatu;
diży ty ne zamisyt,
bo jej ciapka z nosa wisyt;
chałupy ty ne zamete,
bo sy żywót pohnete;
korowy ty ne zdoit,
bo sia ohona boit.

Potomu prosiat, aby Swykrocha do nych wyjszła:

Wyjdy do nas matinonko!
pryjichało ditiatonko;
małaś perszy jednoje,
teper majesz aż dwoje. *)

* * *

Szczoż my tobi pryweły,
wyjdy matinko pohlany,
cy kałynoczku cy małynoczku,
cy mołodu newistoczku?
A hde kałynka ztiata,
tam Mołodeńka wziata,
wid wótcia i wid maty,
do Mołodoho chaty;
wid wełykoho rodu
do bohackoho domu. **)

---

*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 25.
**) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 32.

Na to wychodyt Swykrocha w kożuchu baranamy do hory obernenym*) tryma uczy na hołowi dwa osuchy, kotoryi Mołodój na hołowu kłade, potomu nakrywajutsia obi balciom i tak wkrytyi wchodiat do switłyci i tam obertajutsia try razy. Bałec mecze Swykrocha abo Staroscina

na piec meży horci,
abysia rodyły samyi chłopci!,

a chliby kładut na stoli, i dla toho zowutsia tyi osuchy Nastólnykamy. Starosta ich potomu kraje, i wsim wesilnym rozdaje, do czoho prymawlajut:

A kto nastólnyka wkusyt,
toj s Mołodow spaty musyt.

Mołoda w switłyci wytajesia s rodynow Mołodoho; wótciu i matery padaje do noh, a reszti sia nyzko kłaniaje Tohdy sadża ut ju s Mołodym za stołom, czastujut horiłkow i nastólnykamy i spiwajut:

Na kałynoczci
dwi jahodoczci:
błahosłowy Boże,
i wotec i maty,
swojemu ditiaty
na postél zasidaty.**)

* * *

Sidyt kót na pułycy,
w czerwonój rukawycy,
wytryszczył oczyniata,
na naszy Mołodiata.

---

*) Kożuch obernenyj znaczyt życzenie mnohosty i bohactwa, aby im sia zbyże tak hustoje rodyło jak husto wołosia w kożuchu. Toj obrjadok zachowanym był także na wesilu W. K. Wasyłyja Joannowycza r. 1526. Hdenekodyj Swykrocha wówsom abo chmelom na Mołodiata syple, aby im nigdy ne brakowało płodyw zemnych.

**) Lud pol. p. Ł. G. na storoni 216.

* * *

Jwasunewa mały dwery widchyłała,
i s zoreju rozmawlała:
oj zore moja zore,
zorenko weczerniaja!
tożeś my pryśwityła:
do domu poprjatnyciu
do pola robitnyciu,
do komory klucznyciu. *)

* * *

Prywezeno zile
oj z hór taj w podyle;
posadżeno ho w misti w horodoczku,
pid murom w chołodoczku,
na biłym kaminejku;
wynom ho pidływano,
szafranom pidsypano;
marno zilejko zakwyło
i małenko zarodyło,
jeno dwi jahodojki,
a obi czerwonyi:
perszaja jahodojka,
starenkij Starostojka,
(mołodenki Drużbojka, Jwasejko)
druhaja jahodojka,
mołodaja Swanejka (Drużejka, Marysejka. **)

Potomu pokazuje Starosta Swjekrowy newistku, kotoru dla jeho Syna obrał, i ide s neju w tanec, ale wona krywaje; wnet zadajut jej uhanu i śmijutsia zo Starosty,.że wybrał kaliku, krywu, malinkowatu i t. p. wołajut Konowała, aby jej nohu naprostował, a toj naprawlajuczy nohu neraz ju tak wdaryt po nej, że ledwo stojaty może. Na ostatku daje jej Starosta hroszy w ruku; tym likarstwom uliczena Mołoda pro-

*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 20 i 28.
**) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 15.

stujesia i tanciuje s nym dobri, a tohdy chwalat wsi Starostu. Po tancin widdaje ju Starosta Swjekrowy, ale wona i s nym tak dowho w tancin kryważe, poki jej szczó w ruku newtrutyt, i tym sposobom tanciuje so wsimy Bojaramy.

Po tanciu nakazujut jej Starosciny abo i Drużba, rózmaityi roboty robyty n. p. chałupu zamitaty, wodu nosyty, masło robyty, korowy doity, tanciowaty i t. p. r. aby pokazała, że dobra z nei Gospodynia. Wona wsio toto robyt, ale jej chłopci wo wsim pereszkadżajut.

Po tych dokazach gospodarnosty nastupaje perekuska z pyrohyw, peczeni i i. r. złożena, kotoru Mołodjata mało koły idiat.

Po perekuści idut Starosciny do domu i pekut pyrohy, aby mały czym Muzykiw pryjmaty, jak im budut widhrawaty.

## CZEPCZYNY ABO POWJAZANY.

Toho samoho dnia abo aż wo Wtorok zakładaje Drużba na hołowu Mołodoi szapku Mołodoho na znak piddaństwa swomu mużowy i na poczatok czepczyn, iły oczepyn, w kotrój szapci wona tak dowho chodyty musyt, poki jej czepcia ne założat. Na Pidlasiu uhaniajesia brat Mołodoho s bratom Mołodoi o to, aby jej borszy szapku na hołowu założyty, i jeżły brat Mołodoho toho dokaże, to bywaję znakom szczastia, w protywnym razi worożat neszczastie dla Mołodiat i brat Mołodoho wid jej brata szapku sobi wykupowaty musyt, pryczymsia bez kołotni ne obejde. *)

---

*) Lud polski p. Ł. G. na stor. 103.

Jak Mołoda szapku na hołowi maje, nabywaje prawa wsim chłopciam szapki zaberaty; zderaje każdomu, a chot'by ju schował, to wona wynachodyt; chowaje do skryni i ne widdaje, poki jej każdyj za swoju szapku ne zapłatyt. Tohdy śpiwajut dla Drużby i każdoho chłopcia:

Podywysia Drużbońko na mene,
twoja szapoczka u mene,
oj ne szapoczka, kołpaczok,
wyjmy Drużbońka szostaczok,
oj ne szostaczok, talara,
bude twoja wsia sława. *)

Po tôj zabawi idut Drużba i Pid-drużbyk po Starosciny, aby pryjszły Mołodu zaczepczyty.
Starosciny pryjszowszy śpiwajut do Czepczyn:

Oj winkuż mój, winku
z krjaczastoho barwinku!
Kupowałam tia w rynku,
zamykałam tia w skrynku,
teperki tia ne ruszu,
taj zapłakaty muszu. **)

* * *

Powybywaj maty kłynci,
hde wiszała Marysia winci.
Wybywajte kiłoczki,
hde wysiły byndoczki,
zabywajte nowyi
na syrpanki tonkii. ***)

* * *

Jdy Marysenko do komory,
so skryneju pohowory,
wynesy połotence,
tonkoje nakrywance. ****)

*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 23.
**) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 21.
***) W tymże dili na stor. 38.
****) Tamże na stor. 9.

* * *

Na hory pszenyczejka,
a na dołyni proso:
żal my tia zawywaty,
moja żowtaja koso.

* * *

Tam za horodom proso:
schowaj sia żowta koso,
do skryni zamczystoi,
na wiki wiczystyi.

Na Pidlasiu wymahajut Bojary, aby korowaj pryneseno, i to jest znakom oczepyn:

Oj wydaj bateńku korowaj,
oj wydaj z nowoi komory,
oj wydaj na tysowyi stoły,
oj wydaj na krużasty obrusy.

Tu prynosiat korowaj, stawlajut na wiku wid diży i śpiwajut:

Ej dohadajsia Marysiu,
na szczo korowaj wneseno?
na korowaju powywanie,
na twoju kosu pokrywanie:
już ja sia dawno dohadała,
szczo meni w bateńka ne byty,
z rutki winoczkiw ne wyty,
do tanoczka ne chodyty. *)

Po takim pryhotowaniu sadżajut Starosciny Młodu na kulbaci, abo na diży, abo na stołku, na kotrym kożuch, sukmanu abo zahołowok stelat; znemajut z nei szapku, winec, wstużki, i zile, splitajut wołosie i zakładajut czepec; wona sia zrywaje i czepec czerez dwa razy z hołowy zmituje, zochoczena pisnew diwczat:

*) Lud polski p. Ł. G. na stor. 104.

Marysiu dohładajsia,
powywaty ne dajsia,
pokiń czepec
pid piec,
a kibałku *)
pid ławku,
a winoczek
na hołowku. **)

* * *

Na szczo mene zawywajete,
szczo sia w mene nadiwajete. . .

Za tretim razom już czepcia ne zmitnje, i wstaje jako newista zaczepczena; Swachy z radosty skaczut, w ruki płeszczut i śpiwajut:

Marysiu Marysejko!
hdeś diła swój winojko?
dałam ho okowaty,
do skrynojki schowaty;
za zamki towhyi,
na wiki wicznyi. ***)

* * *

Pryjichały Panyczy,
wziały kosu pid meczy;
posikły; porubały,
pid rubojku schowały.

* * *

Hdesia kosojka diła?
czy w połe połetiła,
czy sia w kłubojko zwyła?
wona w połe ne łetiła,
jeno sia w kłubojko zwyła.

---

*) Obrucz, koło kotroho kosu obkruczajut.
**) Lud polski. p. Ł. G. na stor. 105.
***) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 28.

* * *

Powidały nam lady
oj szczo to tur bude;
oj ne tur, ne turycia,
jeno krasna Mołodycia.

* * *

Szczo chotiły,
to zrobyły;
z tistojka pałenycin,
z diwo ki Mołodyciu.

Hocuły wtynajut Mołodòj kosu na znak, że swòj stan widminyła. Swieker prywjazuje konec kosy do hwozda, umyślni nato w stinu wbytoho. Mołodyj w tańciu s Drużkow tylko sprytu pokazaty powynen, aby za perszym wdareniom toporka, kosu so wsim widtiat. Jakby mu sia toje ne wdało, worożat Hocułki dla Mołodoi neszczasływoje żytie. Jak kosa bude widtiata, zakładajut czepec. *)

Do zaczepczenoi Mołodoi prychodiat Drużbowe, Muzyki i innyi chłopci, i pokazujut, że sia pid szyjow sołomow pozastiahały, a wona musyt każdomu kawałok wstużki, szczo z hołowy zniała, daty do zastiahania. Muzyki wymahajut jeszcze wstużki na szyjki pry skrypkach, i pokazujut, że sołomow sut obwjazanyi.

Pid czas toho darowania śpiwajut:
Chwałyłasia Kniahynia,
szczo je daryw skrynia:
chyba ich ne majete
szczo nam ich ne dajete. **)

Jak już Młoda bude zaczepczenow kłaniajesia Staroscinam, także wòtciu i matery, i ide w tanec

*) Lud pol. p. Ł. g. na stor. 14.
**) Pieśni pol. i rus. lud. gal. na stor. 30.

nasamperéd so Starosteinamy. W tanciu tak dowho krywaje, dopoki szczo w ruku ne dostane. Tym sposobom tanciuje i š innymy Bojaramy.

Potomu sidajut do obida, kotryj idiat bez špiwania.

Na Pidlasiu je jeszcze takij zwyczaj: Mołoda zaczepczena bere pyxoh i rucznyk, i ide s bratom po wodu; jeżły studnia na czudżym grunti, kłade tyi riczy dla właštytela studni; czerpaje potomu wodu, prynosyt do domu i lije do kwasu, kotryj Bojary pjut; ide druhij raz, a prynesenow wodow myjutsia Bojary. *)

## POKŁON w PANA

Otymże czasi zwykły Drużbowe abo Starošto-we, imenem Mołodiat ity na Pokłón do swoho Pa-na, kotoromu w darunku Korowaj nesut. Tym sposo-bom składajut swomu Panu podiakowanie i zapłatu za diwku. Tak roznosiat takżej Korowai i do innych swo-ich Urjadnykiw n. p. do Komisara, Sendzioho, Wo-komona, i i.

Na Pidlasiu zapynajut w Korowaj obaranci, zo-łotoho abo 15 broszéj i nakrywajut chustkow abo ru-cznykom. Korowaj nese Marszałok (Starosta) abo brat Mołodoho; a Mołodoi brat nese kohuta (pietucha) i špiwajut:

My idemo š Kuniców
i s jaroju pszenyciow,
do swoho Gospodara,
do Pana Komisara (Didycza, Wokomona i d.)
Jdit Swatowe w dwór,
dopczyt zełenyj marmór,
korkamy, pidkówkamy,
żowtymy czobotkamy.

---

*) Lud polski p. Ł. G. na stor. 106.

* * *

Podiakujmo Bohu i Panu
i Ksiondzowy swojemu,
że nas zwinczał,
a Pan ne mnoho wziął,
licerskuju kopu *)
za Marysynu kosu, **)
Podiakujmo Bohu i Panu
i Ksiondzowy swojemu,
że nas zwinczał;
a Pan ne mnoho wziął,
za mene Mołoduju,
czerwoncia czerwonoho,
wid Jwasia Mołodoho. ***)

# WOWÓD w CERKOW.

Zaczepczenu newistu wowodyt Paroch w Cerkow z nakazu S. Pawła (kor. 11.) aby newisty s pokrytoju hołowoju do Cerkwy chodyły i toje zowe sia: Wowód w Cerkow.

Na Wowód idut s Mołodoju jeno Starosciny (kotoryj Parochu w podarunku dwi huski nesut), Mużyki, Drużba i Piddrużbyki. Czerez dorohu śpiwajut:

Tamtudyj łeżyt dawnia steżojka . . .
Na Wowód idemo,
Mołodu sy wedemo;
Mołoda jak jahoda,
czerwona iak kałyna,
sołodka jak małyna.

---

*) Może rycarskuju kopu, bo sia Panu abo Rycaru kopa hroszej wid Piddanki należała.

**) Może i kosu widtiatu Mołodoj newisti składano w ofiry na krasu szyszakiw rycarskich.

***) Lud polski p. Ł. G. na stor. 231.

* * *

Wij witre dorohoju,
za naszoju Mołodoju;
rozwyń jej kosońku,
niaj bude diwońkow.

* * *

Oj Ksienże Ksienże, bat'ku nasz,
otwory Cerkowciu, pusty nas *)

Tu nastupaje sam Wowód, a po Wowódi śpiwajut czerez dorohu:

Tamtudyj łeżyt z dawnia steżojka . . . .
Wid Wowódu idemo,
Mołodu sy wedemo;
już nam ju Ksiendzy zdały,
a Diaczeńki pomahały.

## MUZYKI WIDHRAWAJUT STAROŚCINAM.

Po Wowodi idut zaraz wsi do perszoi Starosciny; tam pid jej wiknamy Muzyki hrajut a Drużbowe wykrykajut i pryśpiwujut:

Na dóbranócz, na dóbranócz, ałe ne każdomu,
Panu Wótciu, Pani Matci i serdeńku momu.

Potomu Muzyki wchodiat do chaty i hrajut, hosti tańciujut, a Staroscina pryjmaje ich horiłkow, pyrohamy, peczeniow i t. p. r.

Jak sia w nei nahulajut, idut do druhoi, a widóhrawszy pid wiknamy, hostiatsia podóbni jak w perszoi.

Jdut także do Drużki, jeżły ich zaprosyt i pryśpiwujut jej:

---

*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 28.

Nesła sia kaczoczka na łomu,
prosyła sia diwoczka do Domu:
do Drużki Bojary, do Drużki,
na masneńki pyrożki;
dawnośmo w Drużoczki bywały,
z mista horiłku pywały,
na biłych podnszkach sypiały.
Dobri u Drużki hulaty,
masnyi pyróżki z-idaty.
Nasza Drużoczka,
Nasza panienóczka,
bohatoho batoczka;
jej na ruczeńci,
jej na prawesenci,
zołotyi persteńci. *)

Na ostatku prychodiat wsi s Mołodoju do Mołodoho i pid dwermy śpiwajut:

Wyjdy Jwasiu do nas,
wykup sy Marysiu wid nas;
jak ne wyjdesz wykupyty,
wernemo sia ju propyty,
a za kwartu horyłki,
pozbudesz sia żynki.

Na toto wyzywanie wychodyt Mołodyj s horiłkow, pje do Starosciny, tota do Mołodoi i tak dalszy, poki sia wsi ne poczastujut. Tohdy widdajut Staroscıny Mołodomu żynku, i wchodiat wsi do świtłyci, hde zastajut Prynosnych.

## PRYNOSNYI

O tym czasi, koły Mołoda na Wowód wyjde, schodiat sia do Mołodoho tyi lude zo seła, kotoryi mu w Nedilu podarunki na wesile poprynosyły, i kotoryi sia dla tohu zowut Prynosnymy. Jak prychodiat, prynosiat znowu s soboju horiłku.

---

*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 18 i 23.

Mołoda pryjszowszy po Wowodi do świtłyci, wytaje sia s każdym Prynosnym mowlaczy: Waszecia wytajemo, harazd sia Waszeci chodyt, harazd sia Waszeci weselyt? Naszczo wony widpowidajut. Weselymo sia, diakujemo Waszeci, a pytajuczy sia; Waszeci czy harazd sia iszło, czy harazd sia weselyt? da ut jej hroszy do ruki. Jak Mołoda so wsimy Prynosnymy sia zwytaje, zasidajut Prynosnyi so Starościnamy koło stoła, i śpiwajut ślidujuczyi pisny;

1.

Wynnaja hałuzeiko!
jużeś sia widczymchnuła
wid hyłejka swoho,
wid łysta szerokoho,
wid wyna zełenoho.
Mołoda Marysejko!
jużeś sia rozłuczyła,
wid batejka swoho,
wid swoho do czudżoho,
oj ponoś do hyrszoho.

2.

U czudżoho batejka
śnidanejka ne budę,
obidec pid połudne;
już tretij raz kury piły,
jak weczarojku iły,
do weczary sidały,
a mene posyłały
do szerokoho brodu,
po studennu u wodu;
nyż ja s wodoju pryjszła
weczera zo stołu zójszła; †)
tylkoż mojej weczarojki,
do zemłejki słezojki
Sama sy Marysiu szkodysz,
że powołenko chodysz.

†) Jnnyi tak kończat:
Trwaj newistko, trwaj,
słezońkamy sia wmywaj,
a ty donin weczeraj!
już-jem Mamo weczariła
oj i ja już weczariła
s swoimy hadeńkamy,
s swoimy słezońkamy. *)

3.

Za hory wysokii
hołoso ko zachodyt;
oj wseż mysla wydyt, †)
szczo mój batejko (matinojka) kłycze,
ja ne maju koły staty,
hołosojku posłuchaty,
zahonam ne dożała,
snopo ka ne zw azała,
zahona szerokoho,
snopojka wełykoho.

†) Na ostatku tak kończat:
szczo mja Jwasio kłycze,
już ja maju koły staty,
hołosojku posłuchaty;
już-jem zahona dożała
i snopojka dowjazała,
zahona szerokoho,
snopojka wełykoho.

4.

Litat zazułeńka
po nad sado ko,
rachuje czereszeńki:
wsi czereszeńki,
wsi czereszeńki,
jeno wyszeńku ztiato.
Chodyt matinojka
po nowój switłojci,

---

*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 18.

rachuje czeladojku:
wsia czeladojka,
wsia czeladojka,
jeno Marysiu wziało;
oj najtuhszyi braty,
biejteż ju dohaniaty:
oj chot' ju doženemo,
ału jej ne wozmemo;
bo my ju dały w wincy,
a wona chodyt w czepcy. *)

5.

Kowała zazuloczka w sadoczku,
prychyływszy hołowoczku k łystoczku,
szczoż wona kujuczy kazała:
szczo ne bude w swykrochy jako w maty mała,
szczo ne bude na julenku puskaty,
jeno bude w chati deržaty, **)

6.

Pójdużbo ja hulajuczy,
dwa dwory mynia uczy,
do tretoho prychadžaju,
stanu ta posłuchaju,
szczo lude howorjat:
až tam lude howorjat,
batenka chwalat,
a swekra sudiat:
dywnyž wy, dywnyi lude,
szczoste my perszy ne kazały,
a teper ne každyt,
žalu serciu ne robit ***)

7.

Hdeš tota perepełojka,
szczo s namy iła i pyła?

*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 19.
**) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 39.
***) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 38.

za hory połetiła,
za hory wysokii,
za wody hłybokii,
za lisy temneńkii,
tam muży newirnyi,
bjut żynki newynnyi.

8.

Kuję zazułeńka
koło korinejka,
bo tuhu zymu czuje,
chot'by ne tuha,
chot' by ne tuha,
koły wona ne litneńka.
Płacze Marysejka,
płacze łastywojka,
bo złuju swykroszku czuje;
chot' by ne złaja,
chot' by ne złaja,
koły wona ne matinojka.

9.

Czoho łosiu, czoho nebożę,
ko sełu prylitajesz?
łeboń łosiu, łeboń nebożę,
szczoś łychu żymu czujesz:
czy łychaja, czy ne łychaja,
ne bude jak liteńko.
Czoho Maryseńko,
czoho Pannuneńko,
ko stołu prypadajesz;
łeboń Maryseńko,
łeboń Pannuneńko,
łychoho swekra czujesz:
czy łychoho czy ne łychoho,
ne bude jak batejko. *)

*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 17.

10

Posłała Maryśejka
do swojeho batejka:
batejku, duszejku,
prysyłaj my winjoko,
dam sy ho zołotyty,
szczoby w nym pochodyty.
Marysiu ditiatojku,
szczo ty już po winojku;
chot' byś ho haftowała,
już ho ne budesz mała.

11.

Tam za stinoju,
za kaminnoju,
tam Jwasejko
kartaje Marysejku:
Marysiu duszejko!
szanuj moho batejka,
bo ja twoho szanował,
jak-jem do tebe jiżdżał;
boliły mja nożejki,
u poroha stojaczy;
boliły mja ruczejki,
szapojku trymajuczy;
boliła mja hołowojka,
nyzko sia kłaniajuczy.

12.

Tam w horodejku
stoit wyszeńka krjaczasta:
oj bywaj bywaj, lubyj batejku
u mene z czasta.
Jakże ja maju do tebe
z czasta błudyty,
pozarastały steżki,
doróżki ziłejkom,
tiażko do tebe trafyty:

Oj nawkoło mój lubyj batejku nawkoło,
ne wytołoczuj toho zilejka drobnoho.

13.

Zełena rutojka, żówtyi kwit:
czom moho batejka dosyj nit?
posłałabym posłońki, ne śmiju;
pysałabym łystojki, ne wmiju;
pójszłabym samaja, bojusia;
bystraja wodyczeńka, wtopjusia.

14.

Oj dobraja hodynojka nastała,
mołoda Marysia po swoho batejka posłała,
posłała wona cztyry koni, pjatyj wóz,
a szestoho woznyczejka, szczoby zwéz;
dała wona czerwonoho na strawu,
żeby pryjichał jej batejko na sławu. *)

Powtarjajut takżej nykotoryi pisny z diwochkich i staroscińskich, a potomu śpiwajut do weczary:
Dajut nam z zamku znaty i d.
Kramarju kramarojku i d.
Powidała nam soroka i d. Zri toje wsio na stor. 52 i 53.

Weczaru idiat bez Mołodiat, kotryi do stoła ne sidajut, a po weczary diakujut:
Dwa hołubojki hnizdo wiut,
naszy Prynosny wyno pjut i d. jak na stor. 53 i 54 napysano. Potomu nastupaje tanec s Kucharom, w sposobi skazanym na storoni 55.

Drużba maje sia o to staraty, aby po weczary każdoho Prynosnoho w tanec wyprawył. Po tanciu rozchodiatsia Prynosnyi do domu.

---

*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 28.

# PREDAŃCI.

Rodyna Mołodoi zaproszena wid Mołodoho i Drużby na wesile (zri na stor. 122) wybera esia na ohladanie domu, do kotorohu ju p r e d a ł a, i na dowidanie sia jej doli, pid imenem P r e d a ń c i w. Czerez dorohu śpiwajut tyi P r e d a ń c i:

Koby Marysejka znała,
kodyj batejko pojide,
hatyłażby wona mosty,
z zełenenkoi trosty,
hatyłażby wona haty,
z zełenoi paporoty.

* * *

Ślidom batejku, ślidom,
horoju, dołynoju,
za swojeju ditynoju.

* * *

Ne strachajsia swatu;
oj nas tu ne bohato,
jeno dwadciat czetyry
i sto konej woronych,
druhych sto za horamy
tuj stupajut za namy.

* * *

Rozpychay swatu chatu,
ide nas tam bohato;
rozpychaj takżej i siny,
szczoby P r e d a n y obsiły.

Pid porohom tak śpiwajut:

Ponahajboh sosidońki, my do was,
czy ne załetiła nasza husońka meży was?
nasza husońka, biłokryłońka, znaczena,
hdeś nam sia diła w nedilejku z weczera.

Jak wchodiat do świtłyci ,wytajut ich Starościny:

Prédanskii Swachy!
czoste tu pryjichały?
czy świtłojku obzeraty,
czy méd, wyno widpywaty,
czy Marysiu widobraty?
Méd, wyno widópjete,
Marysi ne wozmete,
już wona toho Pana,
szczo s nym ślubojko wziała.

Predanci śpiwajut:

Ałeśte Swatu znały,
szczo budete hosti mały,
było daty ławy, pryławy,
z zełenoi murawy;
było maty sino w stozi,
i wowes w oborozi.

* * *

U naszoho Swata
karmazynowa chata,
a tysowyi stoły,
malowanyi ławy,
by Predany posidały.

Czasom dla śmichu tak śpiwajut:

U naszoho Swata,
petruszczena chata;
petruszka zópriła,
chatasia rozwałyła.

Potomu zasidajut za stołom i śpiwajut:

Oj dywnož nam dywno,
szczo Swata ne wydno!
Swat Swata ,ne wytaje,
musyt ho sia wstydaje:
mysia jeho ne wstydały,
bośmo tu Marysiu dały.

Powytawszysia so Swatom i innymy hošť'my, žadajųt zobaczyty swoju Marysiu, kotora w komory schowana bude:

Pokažyt nam sokołą,
szczoście nam wziały wczora;
oj wczora z weczera,
a w noczy o północzy;
wziałeście ju w winoczku,
pokažyt ju w ſruboczku.

Tu nadchodyt zabawa. Mołoda kryiesia w komory, a na jej misce pryberajesia Družba abo innyj jakij parybok wo wsio odinie newistoje abo w innyi łachmany; zawywaje hołowu w chustku, pryprawlaje sobi borodu z prjadywa; wynosyt kužel, sidaje na piecu i udaje Mołodu. Zaczynaje płakaty, zawodyty, narikaty na rodyczyw, že ju za złoho muža wydały, kotryj ju czasto bje; pokazuje na kužel i mowyt, že tiažko robyty musyt, i že sia w tój nedoły pylno zostariła, czoho dokazuje dowha boroda, jaka jej wyrosła, i tak žałuje sia dalszy. Ałe Predanci póznajut, že to ne ich Marysia i špiwajut:

Pokažyt nam sokoła,
szczoście ho wziały wczora;
my tu Marysiu dały,
kosojku rozczesały,
a wy ju perebrały,
szczoby my jej ne póznały.

Domasznyi Starosciny widpowidajut:

Nema jej w doma,
pójszła zarobyty,
Jwasia požywyty;
za czarupka kapusty,
pójszła praty chusty,
za žmeniu jaczmeniu,
za kawałok huski,
zjaczminnoi łuski.

Predańci widpowidajut:

My ju ne na to dały
szczoby wy new zarabłały.

Potomu widchodyt tota fałszywa Marysia, a chłopci kolut ju jahowkamy, szturkajut pistukamy i bjut nahajkamy. Na ostatku wychodyt prawdywa Marysia z komory, wyłazyt na stół, wytaje każdoho Predancia wid Wötcia zaczowszy: Waszeci'a wytajemo, harazd sia Waszeci chodyt, harazd sia Waszeci wesełyt? potomu obejmaje każdoho za szyju rukamy i ciłuje w hubu, a wony jej hroszy w ruku dajut, abo w zapasku meczut, abo na tarałyku składajut. Tohdy śpiwajut:

Czyj to nam sokołonko
chodyt po stołonku?
jeho nożeńki w safianojci.
a sam w szczyrym zołotojci.

Powytawszy sia so wsimy Predanciamy, złazyt Mołoda zo stoła i sidaje koło wótcia i matery. Tohdy żadajut Predańci jeszcze Mołodoho zobaczyty śpiwajuczy:

Dałeśte nam sokołku,
dajteż i sokoła
do tysowoho stoła.

Na takoje żadanie wyłazyt Mołodyj na stół, wytajesia s kazdym Predańciom tymże samym sposobom, jak Mołoda sia wytała, a zliszy zo stoła, sidaje koło Mołodoi. Tohdy rozkładujut Predańci, szczo s soboju poprywozyły t. j. horiłku, osuchy, peczeniu i i.r. Starosta prywołuje każdoho prytomnoho do stoła i czastuje horiłkow, osuchom i peczenew. Hdenekodyj dajut sobi rodyczy Mołodiat nawzaim darunki; maty Mołodoi daje wótciu Mołodoho koszulu, a wid matery jeho dostaje rantuch. *)

*) Lud polski p. Ł. G. na stor. 217.

Potomu nastupaje tanec i trwaje aż do weczary. Peréd weczary śpiwajut samyi pisny, szczo na stor. 52 i 53 sut napysanyi. Po weczary diakujut:

Dwa hołubojki hnizdo wiut,
Panowe Predany wyno pjut i d. a na ostatku nadchodyt tanec s Kucharom.

Po tój zabawi zaberajutsia Predany do domu i śpiwajut:

Nesyłaśmo pyły,
Marysiuśmo propyły;
za kwartu horiłki,
pozbyłyśmo sia diwki,
a za druhuju pywa:
bud' donejko szczasływa,
żebyś w uhłach ne stojała,
wikonciom ne wtikała.

* * *

Propyła maty doczku,
na sołodkim medoczku;
było medu ne pyty,
ta diwkoju robyty;
sołodki medok wypyty,
nitsia kim posłużyty *)

* * *

Propyła maty doczku,
na sołodkim medoczku,
dobri było méd pyty,
nemasia kim posłużyty;
any świczoczki ny uharoczka,
any czym zaśwityty;
any Marysi any diwonki,
nema kim porobyty. **)

---

*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 5.
**) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stór. 27.

Tu żehnajut sia Predany s Mołodiatamy i so wsimy Bojaramy, i widjiżdżajut s płaczom. Na potichu zapłakanoi matery śpiwajut w dorozi:

Nepłacz matinojko myła,
dopiroś tu w nei buła.

A uspokoiwszy weś płacz, śpiwajut wesoło:

My w korałeńka były,
med, horiłojku pyły;
wynom nas czastowały;
bodajsia dobri mały!   . . .

Jak Predany widjidut, Muzyki jeszcze hrajut, Bojary tanciujut, pjut horiłku, a potomu każdyj do swoho domu widchodyt, łyszywszy Mołodiata w kupi, i na tym zwykłosia wesile konczyty.

Hocuły . ywajut Mołodoho wodoju, jaksia wsi wesilnyi porozchodiat, aby wid neho wsi czary widohnaty. *)

# POKŁADYNY.

Hdenekodyj jest jeszcze zwyczaj, że Mołodu i Mołodoho do łoża zaprowadżajut, i tosia zowe Pokładynamy.

Tam Mołodyj rozrywaje kawałok peczenoi kurki i kormyt Mołodu, kotora jemu potomu za znak piddaństwa czoboty ztiahaje **). Jak zdójme prawyj, widdaje jej Mołodyj skrytyj w tym czoboti hrósz, a jak wona druhyj ztiahat, wdarjaje ju łehko nahajkow. ***)

---

*) Lud polski p. Ł. G. na stor. 14

**) Tój zwyczaj barz dawnyj, bo już pid r. 980. czytajemo, że Rognida Władymirowy, chotiaczemu sia s neju żenyty, widpowiła: ne choczu izuty robyczycza. Karamzyn Istoria gosud. rossyj. 1818. Prymjeczanyja ko T. I. stor. 165. pid łyczbow 421.

***) Lud pol. p. Ł. G. na stor. 217.

Z toho Opysu Wesila wkazujesia, że sia ciłoje Wesile najmenszy wid Suboty do Seredy tiahne, ałe w zamożnijszych widprawlajesia czerez ciłyj tyżdeń.

## KONEC.



# Pomyłki po wytysneniu pojawłenyi:

| Na storoni | w redi | Pomyłka | Poprawa |
|---|---|---|---|
| w Uwazi dla czytajuczych | 4 | o. wymawlaje sia | 6 wymawlaje sia |
| Perędmowi | 10 | perekonał-jem sia | perekonał-jem sia |
| » | 14 | nynijszöy | nynijszój |
| 1 | 8 | Swiata | Świata |
| 2 | 14 | mezy | meży |
| 3 | 1 | do domu | domu |
| » | 12 | konawku | konowku |
| 4 | 19 | iduczy | iduczyj |
| 5 | 18 | dobryi | dobryj |
| » | 20 | mia | mja |
| » | 22 | won | wona |
| » | 33 | na stor. 86 | na stor. 89 |
| 6 | 6 | składaiesia | składaje sia |
| » | 10 | sudynyi | sudyny |
| » | 23 | poczyuajut sia | poczynajut sia |
| 7 | 20 | miwje | miwaje |
| » | 25 | wydarajuczysia | wydarajuczyi sia |
| » | 26 | obstuohanyj | obstruhanyj |
| 8 | 20 | mowlaczy *) | mowlaczy : |
| » | 21 | błohosławlinie | błahosłowlinie |
| » | 24 | Wokomoua | Wokomona |
| 9 | 4 | kniahiniamy | Kniahyniamy |
| » | 5 | to seredyni | to w seredyni |
| » | 23 | stow wicminow | s tow widminow |
| 10 | 7 | bratenku | batenku |
| » | 11 | Dunja | Dunaj |
| 11 | 26 | o) Pisny | *) Pisny |
| » | 27 | (21 i 33) | (21 i 35) |

| Na storoni | w redi | Pomyłka | Poprawa |
|---|---|---|---|
| 12 | 26 | Mołodyi | Mołodyj |
| 13 | 13 | zamitaiut | zamita ut |
| » | 28 | w ważajut | wważajut |
| 16 | 8 | dorohi | dorohy |
| » | 9 | pere-ichaty | perejichaty |
| » | 21 | paneńki | panneńki |
| » | 26 | litna a | litnaja |
| 17 | 9 | Jakem | Jak-jem |
| » | 14 | wyższyi | wyższyj |
| 17 | 18 | korowaew | korowaiw |
| 19 | 25 | srebrnyj | srebrnyi |
| 20 | 4 | posach | posah |
| » | 23 | nitsia | nitsia |
| » | 26 | ródnó | ródnój |
| » | 33 | nahajkow | ńahajkow |
| 21 | 14 | ony | wony |
| 22 | 4 | POSACH *) | POSAH |
| » | 27 | s-ichałasia **) | s-jichałasia |
| 23 | 10 | *lud'my | lud'my |
| 24 | 7 | kniazielskij posach | kniazietskij posah |
| 25 | 14 | Bo ar | Bojar |
| » | 20 | uam | nam |
| 26 | 22 | szypko | szybko |
| » | 29 | na storoni 12 | na storoni 13. |
| 27 | 9 | na meńszu | najmeńszu |
| 31 | 32 | *) Pieśni pol. i rus. | *) Lud polski p. Ł. G. na stor. 97 |
|  | sama łyczba |  |  |
| 32 | storony | 41 | 32 |
| 33 | » | 42 | 33 |

*) Wsinde, hde jeno jest słowo posach, powynno byty: posah

**) Wsinde, hde jeno jest słowo: ichał, powynno byty: jichał.

| Na storoni | w redi | Pomyłka | Poprawa |
|---|---|---|---|
| 34 | 18 | pédływała | pidływała |
| » | 21 | szzzo sia | szczo sia |
| 35 | 17 | zameteny | zametenyj |
| 38 | 13 | wó de | wójdę |
| » | 24 | wy szoł | wyjszoł |
| 42 | 27 | sadojku | sadojko |
| » | 32 | **) | *) |
| 43 | 4 | uż | już |
| 50 | 29 | sterenut | sterehut |
| » | 29 | domowy | domowyj |
| 51 | 22 | nediln | nedilu |
| » | 28 | ochanči! | kochanči! |
| » | 29 | żabih ajut | zabihajut |
| 55 | 18 | t... | t. j. |
| » | 23 | i rasno | krasno |
| 56 | 19 | domn | domu |
| 57 | 14 | SLUBU *) | ŚLUBU |
| » | 23 | pryberania | pryberanie |
| 58 | 21 | SNEJU DO SLU-BU POJTY | S NEJU DO ŚLU-BU PÓJTY |
| 63 | 31 | 1818. VI. | 1818. T. VI. |
| 65 | 18 | piszczanòju | piszczannju |
| 66 | sama łyczba storony | 51 | 66 |
| 67 | 20 | zwinczenaja | zwinczanaja |
| 71 | 2 | poniu | po niu |
| 71 | 15 | Drużbow | Drużkow |
| 73 | 29 | mneju | mnoju |
| » | 31 | podóbnu ... sto. 116 | podóbnu ... stor. 110 |
| 75 | 6 | diwo ki | diwojki |
| » | 8 | mo a | moja |
| » | 24 | kłyniowyj | kłynowyj |

*) Wsiude wmistó s l u b, powynno byty ś l u b.

| Na storoni | w redi | Pomyłka | Poprawa |
|---|---|---|---|
| 76 | 3 | o sudżajesz | osudżajesz |
| » | 8 | dobroju | dobruju |
| » | 16 | Marys nkó | Maryseńko |
| 78 | 11 | iitaj | litaj |
| » | 13 | ne | na |
| 79 | 17 | bnde | bude |
| » | 28 | (drużbcjka, | (drużbojka, |
| 80 | 15 | Maryse ku | Marysejku |
| » | 22 | pó szłabym | pójszłabym |
| 82 | 4 | diwojki | diwojku |
| » | 11 | ak | jak |
| 86 | 27 | nastupuje | nastupaje |
| 87 | 1 | Pid | pid |
| 88 | 6 | prybytyi | prybyłyi |
| 89 | 3 | tói | tój |
| » | 4 | bateika | batejka |
| - | 17 | sokełeńka | sokołeńka |
| 90 | 1 | Niajsy | niajsy |
| » | 21 | pédsinejku | pidsinejku |
| 92 | 26 | połtera | półtora |
| 96 | 18 | szczuki | Szczuki |
| » | 19 | suki | suki |
| 98 | 27 | aho | abo |
| 99 | 6 | popijte | popyjte |
| » | 20 | nejn | neju |
| » | 27 | złiz - | zliz- |
| 99 | 31 | **) | ***) |
| 101 | 30 | stor. 23. | stor. 25. |
| 104 | 26 | * i **) | ***) |
| 106 | 21 | sźnbojku | sznbojku |
| 108 | 5 | zarumianyło | zarumjanyło |
| 109 | 21 | Starostońku | Starostonko |
| 116 | 32 | stor. 4. | stor. 40. |
| 111 | 32 | *) Lud pol. ... | *) P. pol. i rus. na sto. 4 |

| Na storoni | w redi | Pomyłka | Poprawa |
|---|---|---|---|
| 114 | 16 | sadn | sadu |
| 125 | 34 | płodyw zemnych. | Tu należyt dodaty: Zdri: Lud polski p. Ł. G. na stor. 216 |
| » | 35 | **) Lud pol. i d. | **) P. pol. i rus. lud. gal. na stor. 32. |
| 134 | 10 | Wowódu | Wowodu |
| » | 23 | peczeuiow | peczeniow |
| 136 | 8 | da ut | dajut |
| » | 29 | studennu u | studennuju |
| 139 | 22 | żymu | żymu |
| 140 | 4 | winjoko | winojko |

